



We wczorajszym numerze „Głosu” informowaliśmy o konieczności przeprowadzenia okresowej konserwacji orła z wieży poznańskiego Ratusza. Wczoraj przed południem Andrzej i Marian Pospieszni z Ostroroga, stosując opracowaną przez siebie metodę, dokonali demontażu i opuszczenia orła. Przypatrywało się temu wielu poznańców. Z kolei zostanie on poddany odpowiednim zabiegom w poznańskich Pracowniach Konserwacji Zabytków. Na zdjęciu: orzeł w trakcie opuszczania z ratuszowej wieży. Fot. — S. Ossowski

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 152 (10 323)

Poznań, czwartek 7 lipca 1977

Cena 1 zł
Wyd. A

Umocnienie braterskiej przyjaźni i współpracy

Delegacja partyjno-państwowa PRL zakończyła pobyt w Czechosłowacji

Przemówienia G. Husaka i E. Gierka na spotkaniu z mieszkańcami
Pragi • Podpisanie wspólnego dokumentu

Przyjęciem wspólnego dokumentu określającego kierunki dalszego rozwoju i pogłębiania współpracy między Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą a Komunistyczną Partią Czechosłowacji, między PRL a CSRS, a także umocnienia przyjaźni narodów obu bratnich krajów zakończyła się wczoraj trzydniowa oficjalna wizyta przyjaźni złożona w Czechosłowacji przez partyjno-państwową delegację PRL pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka. Wizyta i przeprowadzone w jej trakcie rozmowy i spotkania dobrze służyć będą dalszemu, ścisłemu współdziałaniu obu naszych bratnich krajów we wszystkich dziedzinach, sprawie pokoju i socjalizmu.

Kulminacyjnym punktem ostatniego dnia wizyty było spotkanie polskiej delegacji z przedstawicielami społeczeństwa Pragi, w czasie którego przemówienia wygłosili sekretarz generalny KC KPCz, prezydent CSRS — Gustav Husak i I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek. Również wczoraj zakończyły się na Zamku Hradezańskim polsko-czechosłowackie rozmowy plenarne, które prowadzili przywódcy obu partii i krajów. Przyjęty został wspólny komunikat z wizyty.

Wczoraj kontynuowane były polsko-czechosłowackie rozmowy plenarne, którym przewodniczyli Edward Gierek i Gustav Husak.

Po zakończeniu rozmów — w obecności członków delegacji partyjno-państwowych obu krajów — E. Gierek i G. Husak złożyli podpisy pod wspólnym dokumentem „O dalszy rozwój i pogłębienie współpra-

cy między Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą a Komunistyczną Partią Czechosłowacji, między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną o umocnienie przyjaźni między narodem polskim a narodami Czechosłowacji”.

Ten doniosły dokument podkreśla, że oparte na zasadach socjalistycznego internacjona-

lizmu stosunki między Polską a Czechosłowacją charakteryzują się braterską przyjaźnią, wzajemnym zrozumieniem, trwałym sojuszem i coraz wszechstronniejszą współpracą.

Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz udali się na krótki spacer po dziedzińcu praskiego zamku.

Przed południem członkowie delegacji polskiej zwiedzali stolicę CSRS. Obejrzel m. in. wnętrza nowoczesnej, imponującej hali praskiego Dworca Głównego, która została oddana do użytku przed kilkoma dniami. Odbili też przejażdżkę metrem.

Wielką manifestacją serdecznych uczuć przyjaźni i braterstwa narodów obu naszych socjalistycznych krajów stało się spotkanie członków polskiej delegacji z przedstawicielami społeczeństwa Pragi. Wiec ten odbył się w Pałacu Zjazdów, miejscu wielu ważnych, historycznych wydarzeń w życiu socjalistycznej Czechosłowacji.

Spotkanie otworzył członek Prezydium KC KPCz, I sekre-

tarz Praskiego KM KPCz Antonin Kapek, który w imieniu organizacji partyjnej i mieszkańców stolicy, a także całego społeczeństwa serdecznie powitał polskich gości.

Przemówienie wygłosił następnie G. Husak, po czym głos zabrał E. Gierek.

Omówienia przemówień wygłoszonych przez G. Husaka i E. Gierka na spotkaniu z mieszkańcami Pragi oraz skróty wspólnego komunikatu polsko-czechosłowackiego — na str. 2.

Spotkanie zakończyły dźwięki Międzynarodówki.

Polska delegacja w towarzystwie gospodarzy udała się w kierunku praskiego lotniska.

O godzinie 18 delegacja żegnana przez członków najwyższych władz partyjnych i państwowych CSRS opuściła Pragę.

W godzinach wieczornych delegacja partyjno-państwowa PRL powróciła do Warszawy PAP

Obrady Komitetu Rozbrojeniowego

W Genewskim Pałacu Narodów trwają od wtorku obrady Komitetu Rozbrojeniowego. Głównymi tematami sesji są problemy wstrzymania wyścigu zbrojeń, zakaz stosowania broni chemicznej, zakaz produkcji nowych rodzajów i systemów broni masowego rażenia.

M. in. przedstawiciel ZSRR, Wiktor Lichaczew, podkreślił w swoim wystąpieniu, że polityka zagraniczna państwa radzieckiego zawsze miała na celu zapewnienie pokoju. PAP

Zakończenie spotkania w Leningradzie

Apel

parlamentarzystów

Wczoraj zakończyło się w Leningradzie 2-dniowe spotkanie konsultacyjne parlamentarzystów państw — Stron Układu Warszawskiego. Uczestniczyła w nim delegacja Sejmu PRL z marszałkiem Sejmu Stanisławem Gucwą oraz wicemarszałkiem — Andrzejem Werblanem. Spotkanie poświęcone było przedyskutowaniu aktualnych zagadnień dotyczących umocnienia pokoju, bezpieczeństwa i współpracy w Europie i na świecie, a także efektywnemu współdziałaniu parlamentów i parlamentarzystów krajów wspólnoty socjalistycznej i pogłębieniu procesu odprężenia międzynarodowego.

Ustalono, że kolejne spotkanie konsultacyjne odbędzie się w Pradze.

Na zakończenie obrad uchwalono apel do parlamentarzystów i parlamentarzystów państw — sygnatariuszy Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

W dokumencie tym wyzywa się do aktywnego działania na rzecz pogłębienia procesu odprężenia, zmniejszenia groźby wybuchu wojny, umocnienia pokoju w Europie. (PAP)

DODATKOWE TOWARY ZA 1,2 MLD ZŁ ▲ 98,9 PROCENT PLANU
EKSPORTU ▲ 33,1 PROCENT ROCZNEGO PLANU BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO

Poznański przemysł i budownictwo w I półroczu

Pomyślnie zakończył pierwsze półrocze przemysł województwa poznańskiego, przekraczając plan sprzedaży o 2,3 proc. Zakłady i przedsiębiorstwa uspołecznione sprzedały towary wartości 54,5 mld zł (to jest 7,2 proc. więcej, niż w pierwszym półroczu roku ubiegłego), a nadwyżka w stosunku do planu wynosi 1,2 mld zł.

Największe zaawansowanie zadań rocznych osiągnęły „Polmo” w Poznaniu i Gnieźnie, Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Lubiniu, Fabryka Galanterii „Lech” w

Gnieźnie, Poznańskie Zakłady Drobiarskie, „Herbapol” w Poznaniu i „Metalplast” w Obornikach.

Spółród 183 przedsiębiorstw i zakładów województwa — 10 nie wykonało w pełni zadań półrocznych, głównie z powodu kłopotów surowcowych. Są to: Zakłady Obuwia „Polania” w Gnieźnie, Gnieźnieńskie Zakłady Garbarskie, poznańska „Pollena-Lechia”, Poznańskie Zakłady Produkcji Betonów „Pozbet”, Kombinat Maszyn Budowlanych „Zremb”, Spółdzielnia Pracy Artykułów Techniczno-Metalowych w Poznaniu, Meblarska Spółdzielnia Pracy w Poznaniu.

Dokończenie na str. 2

„Na wsi działanie”

Medale za inicjatywę dla rolników Konińskiego

Zakończył się I etap kampanii publicystycznej „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” i „GAZETY ZACHODNIEJ” pod nazwą „Na wsi działanie”. Po ogłoszeniu wyników obecnie wręczane są symboliczne „Medale za inicjatywę” 22 laureatom z poszczególnych województw. Spotkania z tej okazji odbyły się już w ubiegłym tygodniu w Kaliszu i Pile.

Wczoraj, w obecności kierownika Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej KW PZPR Idziego Szkudlarka i wicewojewody konińskiego Irena

neusza Mączki wręczono medale laureatom z województwa konińskiego. Przyznano je: Przedsiębiorstwu Wielobieżnemu PGR Strzałkowo za intensyfikację hodowli bydła i budownictwo mieszkaniowe. Wojewódzkiemu Związki Kółek Rolniczych za eksperyment kooperacji SKR-ów z rolnikami indywidualnymi w produkcji mleka oraz Wojciechowi Michalakowi, gospodarzowi indywidualnemu z Babli (gmina Rzgów) za pomyślność w sezonowej hodowli trzody. (map)

W tym roku — kilka tysięcy w 1980 — 300 000 polskich telewizorów kolorowych

Od decyzji w uruchomieniu produkcji na wielką skalę odbiornika telewizyjnego kolorowej i uchwały Prezydium Rządu w tej sprawie (grudzień 1975 r.) minęło niewiele ponad 1,5 roku, a już w najbliższych tygodniach z tzw. pilotowej linii montażowej w Warszawskich Zakładach Telewizyjnych zjedzie pierwsza partia kolorowych telewizorów. Wytwarzane one będą w pierwszym okresie z elementów dostarczonych przez

francuską firmę „Thomson-Brandt”.

Odbiorniki te będą wyposażone w kineskopy tego samego typu, jakie produkować będziemy w kraju według dokumentacji dwóch znanych firm amerykańskich: RCA (Radio Corporation of America) oraz Corning Glass Works.

W br. WZT wyprodukują w kooperacji z francuską firmą kilka tysięcy takich odbiorników. Nie będzie to jeszcze stanowić o wyraźnej poprawie

zaopatrzenia rynku, ale pozwoli przemysłowi zdobyć niezbędne doświadczenia w tej trudnej i skomplikowanej produkcji, a także umożliwi wcześniejsze przeszkolenie kadry fachowców. W 1979 r. gdy rozpoczeta zostanie masowa produkcja polskich telewizorów kolorowych, będą one wytwarzane już całkowicie z podzespołów i części krajowych. W 1980 r. produkcja ko-

Dokończenie na str. 4

Wicepremier ZSRR w Waszyngtonie

Do Waszyngtonu przybyła radziecka delegacja rządowa, z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, przewodniczącym Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR d.s. Nauki i Techniki — Władimirem Kirillinem na czele. Delegacja weźmie udział w pracach piętej radziecko-amerykańskiej mieszanej komisji d.s. współpracy naukowo-technicznej. (PAP)

Po zamachu stanu

Spokój w Pakistanie

W pierwszym rozporządzeniu ogłoszonym po przejęciu władzy w Pakistanie główny administrator stanu wojennego gen. Ziaul Haq wyjaśnił 6 bm., że stan wyjątkowy, obowiązujący w kraju od 1971 roku, pozostaje w mocy. Oznacza to, że zawieszone są w dalszym ciągu wszystkie prawa podstawowe obywateli.

W dzień po przejęciu władzy przez armię, sądząc po doniesieniach z Islamabadu, w całym kraju panuje spokój. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Dokumenty WRL — RFN

I sekretarz KC WSPR J. Kadar i kanclerz RFN H. Schmidt podpisali wczoraj wspólne oświadczenie o stosunkach węgiersko-zachodniemiejskich. Podpisano również porozumienie o współpracy kulturalnej między obu krajami.

Rozmowy SALT

Wczoraj odbyło się w Genewie kolejne spotkanie delegacji ZSRR i USA, biorących udział w rokowańach radziecko-amerykańskich na temat ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych.

Odnaczenie patriarchy

Agencja TASS poinformowała, że decyzją władz Związku Radzieckiego patriarcha Moskwy i Wschodniej metropolita Pimen został udekorowany „Czerwonym Sztandarem Pracy”. Odnaczenie to zostało przyznane dostojnikowi wiary za jego aktywną, patriotyczną działalność na rzecz pokoju.

Manewry Bundeswehry

Ministerstwo Obrony RFN poinformowało, że w rejonie Unna-

Koenigsborn (zachodnia część terytorium RFN) odbyły się trzydniowe manewry 7 Zmotoryzowanej Dywizji Bundeswehry, w których wzięli udział licznie powołani pod broń rezerwści.

Nowy rząd irlandzki

We wtorek przywódca zwycięskiej partii Fianna Fail, były premier Irlandii do 1973 roku J. Lynch ponownie objął stanowisko szefa rządu Republiki Irlandzkiej. W wyborach powszechnych przeprowadzonych w połowie czerwca jego partia nieoczekiwanie pokonała dotychczasową koalicję rządzącą, zdobywając aż 84 mandaty w 148-osobowym parlamencie.

Nominacja premiera Zairu

Decyzją prezydenta Mobutu profesor M. Kasenda został wczoraj premierem Zairu.

Zamordowano b. ministra

Jak podaje Agencja Reutera z jednej z wili w Kairze znaleziono ciało porwanego w nocy z soboty na niedzielę przez członków fanatycznej organizacji religijnej,

znanej pod nazwą „Pokuta i ucieczka od grzesznego społeczeństwa” byłego ministra do spraw religijnych Egiptu, szajka M. el-Zahaby. Porywacze domagali się okupu w wysokości 20 000 funtów oraz uwolnienia członków tej organizacji, więzionych przez władze egipskie. Szajka został powieszony przez porywaczy.

Epidemia tyfusu

W prywatnym domu starców w Maierhofen w powiecie Landau (RFN) wybuchła epidemia tyfusu brzusznego. Zachorowało już 35 osób. Kilka ciężiej chorych przebywa w klinice. Wszystkich chorych izolowano. Trwają badania 130 innych osób.

280 ofiar powodzi

W największym mieście Pakistanu Karaczi znaleziono dotychczas 280 ofiar powodzi, która kilka dni temu nawiedziła to miasto. Wskutek największych od 41 lat monsunowych deszczów, z brzegów wystąpiły dwie małe rzeki przepływające przez miasto i zalały okoliczne tereny.

od GŁOSy

W niedzielny wieczór Lucjan Kydryński zaprezentował telewidzom recital niemiodego już a bardzo przez Francuzów lubianego piosenkarza — Charlesa Treneta. Zgodnie z tym, co zapowiedział prezenter TV, miejsca w sali paryskiej „Olimpii” były zajęte co do jednego, zaś w pierwszych rzędach widział się Catherine Deneuve, Charles Aznavour, Salvador Dali, Alaina Delon. Reprezentowane było licznie środowisko kulturalne stolicy Francji.

Trenet śpiewał włącznie utwory melodyjne, rytmiczne, wpadające w ucho. A każdy jego występ nagradzano spontanicznymi, długo nie milknącymi oklaskami.

Stuchając Treneta i obserwując wielką widowść owacyjnie przyjmującego artystę, trudno było się opędzić refleksjom związanym z niedawnym festiwalem opolskim Trenet na prawdopodobnie nie zaskakująco wysokich ocenach, a jego repertuar zapewne określono by mianem „mało ambitnego” oraz „muzyki czki pod publiczność”.

Albowiem ludzie, uważający się za znawców piosenki w Polsce, nie wiadomo jak dokładnie w imię czego, wywierają specyficzną presję na kompozytorów i na śpiewających, ponachylając ich w stronę udziwnień. Melodyjność i prostość to uutożsamiają owi znawcy — artystyczna tandeta.

Można przeto zrozumieć dziennikarzy, akredytowanych przy festiwalu w Opolu, że obdarzyli swoją nagrodą „Kolorowe jarmarki” Jannusa Łaskowskiego. Zrobili to na przekór piękności, wynoszącym pod niebiosa utwory, których nikt nigdy nie zanuci.

Panowie, słuchaliście Treneta? No, to posłuchajcie. WP

Nowy, wyższy etap stosunków polsko-czechosłowackich

Omówienie przemówienia G. Husaka

Gustav Husak podkreślił na wstępie, że wizyta delegacji partyjno-państwa w Czechosłowacji — państwo na czele jest doniosłym wydarzeniem w rozwoju stosunków polsko-czechosłowackich. Wyraził przekonanie, że rezultaty tej wizyty przyczynią się do umocnienia tradycyjnej przyjaźni między narodami Czechosłowacji i Polski, do pogłębienia i dalszego rozwoju jak najściślejszej współpracy między oboma partiami i krajami.

Mówca wskazał, że spotkania i szczere, przyjacielskie rozmowy obu delegacji raz jeszcze potwierdziły niezłomną jedność poglądów partii i rządów obu krajów, opartą na zasadach marksizmu — leninizmu i proletariackiego internacionalizmu.

G. Husak mówił dalej o wynikach osiągniętych w Czechosłowacji w realizacji programu XV Zjazdu KPCz. Powiedział, iż znanym rysiem obecnego etapu życia społeczeństwa czechosłowackiego jest wszechstronny rozwój i pogłębienie socjalistycznej demokracji — jako prawidłowej cechy budowy rozwiniętego, dojrzałego socjalizmu.

Nawiązując do przeprowadzonych rozmów, mówca stwierdził, że wiele uwagi poświęcono w nich zagadnieniom rozwoju stosunków czechosłowacko-polskich. Ich trwałość stanowi Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej z 1967 r., który był kontynuacją pierwszego czechosłowacko-polskiego układu sojusznictwa zawartego przed 30 laty. Nasze wzajemne stosunki — powiedział przywódca czechosłowacki — oparte na zasadach marksizmu — leninizmu, są jednym z istotnych czynników gwarantujących so-

cialistyczny rozwój obu krajów, ich bezpieczeństwo i pozycję międzynarodową.

Mówiąc o rozwoju i podnoszeniu jakości dwustronnych stosunków gospodarczych, G. Husak wyraził przekonanie, iż realizacja długoterminowej umowy handlowej na lata 1976—1980, która w porównaniu z poprzednią zakłada ponad dwukrotny wzrost wymian towarowej, będzie pomysłem.

Nawiązując do faktu, że wizyta polskiej delegacji partyjno-państwowej odbyła się w jubileuszowym roku 60-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, mówca zaznaczył, że w przeprowadzonych rozmowach zastanawiano się, jak najszybciej przyczynić się do umocnienia współpracy socjalistycznej, światowej frontu socjalizmu i całego międzynarodowego ruchu postępowego oraz demokratycznego. G. Husak mówił również o wymianie poglądów na temat obecnej sytuacji w świecie, podkreślając, iż wyrażono zdecydowaną wolę dalszego, czynnego popierania tych nurtów, które w stosunkach międzynarodowych dążą do rozwoju pokojowej, wzajemnie korzystnej współpracy.

Na zakończenie G. Husak wyraził głębokie zadowolenie z przebiegu rozmów czechosłowacko-polskich stwierdzając, iż ich wyniki zawarte w przyłączonym dokumencie mają daleko sięgające znaczenie dla dalszego umocnienia braterskiego sojuszu i szerszej przyjaźni. Przyczyniły się one do zacieśnienia wzajemnej współpracy i otworzyły dla niej nowe, szerokie pole we wszystkich dziedzinach życia narodów obu krajów. (PAP)

Omówienie przemówienia E. Gierka

Dziękując za serdeczne powitanie delegacji polskiej Edward Gierek powiedział, że stanowi ono dobitne potwierdzenie polsko-czechosłowackiego braterstwa.

Mówca wyraził głębokie zadowolenie z przeprowadzonych rozmów i z rezultatów wizyty przyjaźni w CSRS. Stwierdził, że dokonano wspólnego bilansu dotychczasowego rozwoju wzajemnych stosunków i nakreślono dla nich dalsze, jeszcze bardziej rozległe perspektywy oraz wyraził przekonanie, że przyjęte wspólnie stanowienia przyniosą rozszerzenie wzajemnej korzystnej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, przyczynią się do rozbudowy i wzbogacenia wymian kulturalnej i innych kontaktów.

E. Gierek podkreślił, że stosunki między Polską a Czechosłowacją są obecnie tak dobre, jak nigdy przedtem i weszły na nowy wyższy etap.

I sekretarz KC PZPR powiedział, że Polacy z uznaniem i sympatią odnoszą się do wielkiego dorobku i dynamicznego rozwoju socjalistycznej Czechosłowacji. Gratulował gospodarzom osiągnięć i życzył dalszych sukcesów.

Po zwróceniu uwagi na dynamiczny rozwój naszego kraju we wszystkich dziedzinach życia społeczno-gospodarczego, zwłaszcza w ostatnich latach, I sekretarz KC PZPR podkreślił, że Polacy mają wszelkie podstawy, by śmiało spoglądać w przyszłość.

Wśród wiekowych tradycji pobratymstwa Polaków, Czechów i Słowaków mówca uznał

za najważniejsze te rozdziały, które narodziły się z zapisami wspólnie przeżytą krwią w latach drugiej wojny światowej i hitlerowskiej okupacji, a następnie we wzajemnych stosunkach w okresie ostatnich przeszło 30 lat.

Fundamentem polsko-czechosłowackiej przyjaźni i współdziałania — kontynuował E. Gierek — jest wierność naszym partiom zasadom marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacionalizmu, jest jednoscą stanowisk we wszystkich zasadniczych kwestiach ideologicznych i politycznych.

Aktywnie uczestnicząc w urzeczywistnianiu jednolitej linii wspólnoty państw socjalistycznych, współdziałając w realizacji nakreślonego przez KPZR programu pokoju, którego architektem i niestrudzonego rzecznikiem jest Leonid Breżniew, Polska i Czechosłowacja wnoszą istotny wkład do walki o umocnienie odprężenia i bezpieczeństwa, o rozwój szerokiej korzystnej dla wszystkich międzynarodowej współpracy.

Na zakończenie mówca oświadczył: Po obu stronach naszej wspólnej, łączącej 1360 kilometrów granicy, która nie dzieli, a łączy bratnie narody Polski i Czechosłowacji, żyją i współpracują ze sobą ludzie bliscy i przyjaźni. Umocnienie tych przyjacielskich stosunków — to dzieło na miarę epoki. Będziemy wspólnie dążyć do tego, aby dobrze i w całości wykorzystać tę wielką historyczną szansę, stworzoną przez socjalizm. (PAP)

Komunikat o wizycie delegacji PRL

(SKRÓT)

Na zaproszenie KC KPCz, prezydenta Republiki i rządu CSRS, od 4 do 6 lipca 1977 r. przebywała w Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej z oficjalną przyjacielską wizytą delegacja partyjno-państwowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, pod przewodnictwem I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edwarda Gierka.

Podczas wielu serdecznych spotkań z ludźmi pracy Czechosłowacji, w czasie manifestacji przyjaźni w stolicy CSRS — Pradze oraz pobytu delegacji w Bratysławie — znalazły jednoznaczne potwierdzenie trwałe braterskie więzi tradycyjnej przyjaźni i wciąż po-

głębiającej się współpracy między PZPR i KPCz, PRL i CSRS oraz między narodem polskim i narodami Czechosłowacji.

Delegacja PRL z Edwardem Gierkiem na czele i delegacja CSRS z Gustavem Husakiem na czele, przeprowadziły rozmowy, w toku których poinformowały się o realizacji uchwał VII Zjazdu PZPR i XV Zjazdu KPCz, omówiły zagadnienia dalszego rozwoju braterskiej współpracy i wymieniły poglądy na aktualne problemy sytuacji międzynarodowej.

Na zakończenie pobytu delegacji partyjno — państwowej PRL w CSRS podpisano dokument „O dalszy rozwój i pogłębienie współpracy między Polską Zjednoczoną Partią Ro-

botniczą a Komunistyczną Partią Czechosłowacji, między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną, o umocnienie przyjaźni między narodem polskim a narodami Czechosłowacji” i uzgodniono oraz przyjęto „Główne kierunki rozwoju współpracy gospodarczej między PRL a CSRS w okresie po 1980 r.”.

E. Gierek, w imieniu KC PZPR i najwyższych władz PRL, zaprosił partyjno-państwową delegację CSRS, pod przewodnictwem sekretarza generalnego KC KPCz, prezydenta CSRS, G. Husaka do złożenia oficjalnej wizyty przyjaźni w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zaprośzenie zostało przyjęte z zadowoleniem. (PAP)

„Mały Lotek”

LOSOWANIE I

3, 12, 19, 20, 27

LOSOWANIE II

1, 2, 12, 17, 18

Koncówka banderoli 4882

„Express-Lotek”

22, 26, 28, 31, 38

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Dużego Lotka z dnia 3 bm. stwierdzono:

Losowanie I: 3. roz. z 5 traf. prem. — wygr. po 316.351 zł, 82. roz. z 5 traf. zwyk. — wygr. po ok. 11.500 zł, 3.987. roz. z 4 traf. — wygr. po 3.77 zł i 71.701. roz. z 3 traf. — wygr. po 19 zł.
Losowanie II: 43. roz. z 5 traf. — wygr. po 37.776 zł, 2.892. roz. z 4 traf. — wygr. po 842 zł i 53.543. roz. z 3 traf. — wygr. po 75 zł.

Regres w rozmowach belgradzkich?

Wczoraj uczestnicy spotkania przygotowawczego „Belgrad — 77” wkroczyli w czwartki tydzień obrad. W dniu tym odbyło się 20 posiedzenie plenarne, a następnie — kolejne spotkanie roboczej grupy redakcyjnej.

Sródowne spotkanie plenarne było stosunkowo krótkie. Zabrał na nim głos, m. in. szef delegacji radzieckiej, amb. Jurij Woroncow, który ponownie zaapelował do uczestników spotkania o kontynuowanie rozmów w realistycznej, konkretnej atmosferze. Przebieg ostatnich posiedzeń roboczej

grupy redakcyjnej wskazuje bowiem, iż w rozmowach nastąpił regres. Na skutek prób narzucania przez niektóre delegacje swojego podejścia do spotkania zasadniczego, dyskusja niepotrzebnie się przedłużała, w sumie powstaje groźba zahamowania prac, które dotychczas posuwały się naprzód.

Wystąpił również szef delegacji polskiej, amb. Marian Dobrosielski, który stwierdził, iż sytuacja, jaka ostatnio powstała, musi budzić zaniepokojenie. (PAP)

Poznański przemysł i budownictwo w I półroczu

Dokończenie ze str. 1
Wojewódzka Spółdzielnia Pracy Produkcji i Przetwórstwa Szkła w Pobiedziskach, Wojewódzka Spółdzielnia Mleczarska i Spółdzielnia Pracy Zabawkarska — Galanteria w Puszczykowie. Ich łączne osiągnięcia w stosunku do planu wynoszą 146,4 mln zł.

Minione półrocze było pierwszym okresem realizacji zadań określonych tzw. manewrem gospodarczym, który polega na takim przegrupowaniu sił i środków, żeby osiągnąć większy udział towarów przeznaczonych na rynek wewnętrzny i na eksport. W przemysle poznańskim udział towarów dla zaopatrzenia ludności w pierwszym półroczu wyniósł 45,8 proc. wartości sprzedanych (w roku 1976 wskaźnik ten wynosił 43,5 proc.). Dostawy na rynek były większe od planowanych o 4,2 proc., to jest o dodatkowe towary wartości 938,7 mln zł.

Nie zadowala sytuacja w eksporcie, którego zadania poznański przemysł wykonał tylko w 98,9 proc. Znacznie niedobory w dostawach za granicę wykazują m. in.: „Wiefameł”, „Stomil”, „Goplana”, Zakłady Piwowarskie w Poznaniu, „Tonil” we Wrześni, Fabryka Mebli w Swarzędzu i Obornikach. W sumie 35 przedsiębiorstw nie wykonało w pełni zadań eksportowych. Ponieważ jednak w wielu przedsiębiorstwach dostawy dla odbiorców zagranicznych były większe od ubiegłorocznych, w sumie poznański przemysł sprzedał na eksport o 4 proc. więcej towarów, niż w pierwszym półroczu roku 1976.

Przekroczeniem zadań zakończyły pierwsze półrocze przedsiębiorstwa budowlano-montażowe. W produkcji globalnej uzyskano nadwyżkę wartości 184,9 mln zł, a w produkcji podstawowej — 22,5 mln zł. Najlepsze wyniki uzyskały Komunalne Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich, Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane „Zremb”, Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego nr 1 i nr 4.

Planu produkcji podstawowej w pierwszym półroczu nie wykonało 9 przedsiębiorstw budowlanych. Największe zaległości mają: Przedsiębiorstwo Budownictwa Wodnego, Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1 i nr 2 oraz „Elektromontaż”. W zakresie oddawania do użytku budynków mieszkalnych realizacja planu bieżącego roku osiągnęła 33,1 proc. W pierwszym półroczu przekazano 2 063 mieszkania o łącznej powierzchni 107 800 metrów kwadratowych. (gra)

Telefony

● Nieostrożna jazda kierowcy ciężarówki „Star”, który zjechał drogą „Fiatowi 125p”, doprowadził we wtorek do zderzenia się tych pojazdów w miejscowości Jaracz w woj. pilskim, 7 osób, w tym 4 dzieci, odniosło obrażenia.
● W Zaborowicach w woj. leszczyńskim znaleziono wczoraj w stogu siano zwłoki mężczyzny, poszukiwanego od wielu miesięcy.
● Nieostrożna jazda kierowcy „Zuka” doprowadziła wczoraj na ul. Warszawskiej w Kaliszu do zderzenia się prowadzonej przez niego ciężarówki z „Zilem”. Został kierowca „Zuka” doznał złamań podstawy czaszki, natłok krwi na sam wyszedł z wypadku z lekkimi zadraśnięciami. (b)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże, możliwe przelotne opady deszczu i burze.
Temperatura minimalna od 11 do 13 stopni, maksymalna od 17 do 20 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północno-zachodnich.
Wczoraj o godz. 17 notowano następujące temperatury: w Poznaniu 17 stopni, w Kaliszu 17 stopni, w Lesznie 18 stopni, w Pile 16 stopni; ciśnienie 747,4 mm Hg.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

KRONIKA DNIA

NARADA PREZESÓW WZKR

W Pokrzywnie w woj. opolskim zakończyła się wczoraj 2-dniowa narada prezesów WZKR, na której omówiono stan i perspektywy rozwoju zespołowych gospodarstw rolnych, SKR oraz przygotowania kolek rolniczych do prac żniwnych. (PAP)

BANDERA NA NOWYM PROMIE

Wczoraj na przystani promowej w Swinoujściu, które stanowi główne centrum żeglugi promowej kraju, odbyło się uroczyste podniesienie bandery na nowym promie kolejowo-samochodowym m/f „Jan Heweliusz”. Jest to bliźniacza jednostka m/f „Mikołaj Kopernik”, który już trzy lata pełni służbę pod białoczerwoną banderą. (PAP)

Dzisiaj koncert młodych poznańskich skrzypków

Zakończył się drugi etap Międzynarodowego Konkursu Lutniczego

Wczoraj wieczorem jury V Międzynarodowego Konkursu Lutniczego im. H. Wieniawskiego trwającego od 30 czerwca w Poznaniu, przesiadało ostatnie spośród 103 zakwalifikowanych do drugiego etapu skrzypiec. Dzisiaj przed południem, po posiedzeniu komisji, poznamy instrumenty zakwalifikowane do finałowej rozgrywki. Przeglądanie dzwinków III etapu odbędzie się zgodnie z regulaminem już przy udziale publiczności 8 i 9 bm., przy czym ostatniego dnia — w auli UAM: wesołość z orkiestra symfoniczna Filharmonii Poznańskiej pod dyr. Renarda Czajkowskiego, fragmenty utworów skrzypcowych J. Brahmsa i P. Czajkowskiego grać będzie na poszczególnych

nych instrumentach laureat V Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego — Michał Grabarczyk.

Dzisiaj natomiast, o godz. 19.30 (także w auli uniwersyteckiej) odbędzie się koncert towarzyszący tegorocznemu konkursowi lutniczemu. Z zespołem poznańskich filharmoników wystąpi para młodych skrzypków — kandydatów z Poznania na jesienny VII Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego — Małgorzata Młyniec i Piotr Milewski (oboje są studentami doc. Jadwigi Kaliszewskiej). W programie wieczoru — I Koncert skrzypcowy H. Wieniawskiego i I Koncert skrzypcowy K. Szymanowskiego. (wig)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19
Adres pocztowy: skrytka nr 1074. 60-959 Poznań
Redaguje kolegium:
Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnej 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nacza 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).
Indeks nr 35023 U-17

Swarzędzkie inicjatywy

Mieszkanie według życzeń

Na placu budowy osiedla mieszkaniowego w Swarzędzu byłam dwa razy. Wówczas, w 1976 roku, teren był rozkopany, akurat trwało jego uzbrajanie. W tych dniach kiedy znów znalazłam się w tym samym miejscu — od razu dostrzegłam, że prace posunęły się daleko naprzód.

Dwa pierwsze domy już stoją. W jednym od niedawna mieszkają lokatorzy, a do drugiego wprowadzą się lada dzień. Trzeci budynek znajduje się w montażu. Przy czwartym wykonuje się roboty ziemne. Również i te dwa ostatnie gotowe mają być w ciągu tego roku. Pierwszy, 5-kondygnacyjny dom ładnie się prezentuje. Jasną elewację urozumię kolorowa witrażowa. Rażą tylko szczeliny w miejscach zestawiania wielkich płyt. Czy nie można ich czymś wypełnić?

Oglądam także mieszkania. Już większe od budowanych wcześniej, ustawne. Pokoje kwadratowe. W korytarzu dość miejsca na wbudowane szafy. Kuchnia jeszcze o nie najwięcej metrów, ale dostatecznie duża, aby zmieścić niezbędne wyposażenie. W łazience bez trudu można ułożyć pralkę automatyczną. Nie zauważyłam także żadnych usterek. Mieszkania wykonane są solidnie.

Później już, w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej, dowiedziałam się wielu szczegółów dotyczących osiedla. Budowane jest ono dla około 12 000 ludzi, a więc prawie tyłu, ile obecnie liczy Swarzędz. To drugie miasto powstaje na terenie między ulicami Czerwnej Armii i Cieszkowskiego oraz wzdłuż Jeziora Swarzędzkiego. Osiedle, którego głównymi projektantami są mgr inż. arch. Eryk Sienicki i mgr inż. arch. Stefan Wojciechowski z poznańskiego „Inwestprojektu”, zajmuje 60 hektarów. Obszar ten, z wyjątkiem reszty niewielkiego zadzwierzenia wzdłuż brzegów jeziora, jest nieatrakcyjny. Pusty, bez roślinności. Projektanci, aby zapewnić jak najlepsze warunki życia mieszkańcom, przewidzieli zatem tutaj sporo miejsca na zieleni oraz urządziła rekreacyjne i sportowe.

Inwestorem osiedla, które powstaje z elementów prefabrykowanych wytwarzanych w Poznańskim Kombinate Budowlanym w Suchym Lesie, jest Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Poznaniu, a użytkownikiem — swarzędzka spółdzielnia. Właśnie inwencji gospodarza nowego zespołu mieszkaniowego, tak potrzebnej w mieście, w którym nie przerwanie trwa rozbudowa fabryk m. in. mebli, zasługują na szczególną uwagę.

Spółdzielnia mieszkaniowa w Swarzędzu obrała właściwy kierunek, zgodny z zaleceniami centralnych władz politycznych, a ostatnio szeroko omawianych na VIII Plenum KC PZPR. Różne są wszak drogi

prowadzące do zwiększania rozmiarów budownictwa mieszkaniowego i poprawy jego jakości. Spółdzielnia w Swarzędzu — jak powiedział wiceprezes Józef Włodarek — wybrała jedną z nich, dostosowaną do możliwości lokalnych, ale nad wyraz skuteczną, jeśli chodzi o podnoszenie standardu mieszkań. Po prostu — gospodarz osiedla, nie chcąc dopuścić do tego, by lokatorzy w wprowadzeniu się do mieszkań dokonali już na własną rękę różnorodnych przeróbek, wcześniej uzgadnia z nimi detale wykończenia wnętrza. Nie po to przecież załoga przedsiębiorstwa budowlano-montażowego Poznańskiego Kombinatu Budowlanego w Suchym Lesie (główny wykonawca) poświęca sporo czasu na te roboty, by nieco później użytkownicy lokali wprowadzali wiele istotnych zmian. Spółdzielnia w porę zapobiega takim praktykom. Jeszcze przed przystąpieniem do prac wykończeniowych, zapoznaje się z życzeniami lokatorów. Jeśli któryś z nich zrezygnuje np. ze stosowanej tutaj wykładziny podłogowej „lontex”, to w jego mieszkaniu przygotowuje się tylko podłogę do położenia we własnym zakresie — innego materiału, lecz dostarczonego przez wykonawcę. Pozostawiono też dowolność w wyborze kolorów na ścianach. Prace te, już według gustów lokatorów wykonuje ekipa malarska spółdzielni.

Wyjątkową przeczność wykazano również w przypadku malowania klatki schodowej. Z tymi pracami, w pierwszym oddanym do użytku domu, poczekano aż wszyscy użytkownicy się wprowadzą i teraz dopiero klatka będzie malowana. Doskonali pomysł. Wiadomo

przecież, że wnoszenie mebli po wodzie uszkodzenie ścian.

Napobiegliwość spółdzielni idzie w parze z dobrą wolą wykonawcy. Rezultaty tej współpracy wpływają na podnoszenie standardu mieszkań. Budowlani zaś są częściowo odciążeni od niezwykle pracochłonnych robót.

Zdobyte doświadczenia na dwóch pierwszych domach spółdzielni chętnie wykorzystują w jeszcze w inny sposób. Gdy by wykonawca zmontował w tym roku dodatkowy dom, to posiadałaby ona możliwości własnymi siłami i przy pomocy przyszłych mieszkańców wykonać w nim wszystkie prace wykończeniowe. Warto chyba ten problem rozważyć. W obecnej sytuacji, wciąż dużych potrzeb mieszkaniowych, na wagę złota liczy się tego rodzaju inicjatywy. Tym bardziej, że najtrudniejszy etap jest już poza załogą budowlaną. Zanim bowiem przystąpiono do wykopów pod fundamenty domów, trzeba było wspólnie z podwykonawcami ten teren uzbudzić. A kłopotów z tym było co niemiara, bowiem natrafiono na wysoki poziom wody i drenaż, które nie były zinwentaryzowane. Wprowadzenie osiedla do planu spowodowało także przyspieszenie budowy oczyszczalni ścieków, z czego skorzysta również miasto.

Wobec poniesionych kosztów i wysiłków przy pracach inżynierskich, tegoroczne zamierzenia (4 gotowe domy) wyda ją się nader skromne. Może więc warto jeszcze raz przeanalizować harmonogram robót i właśnie ze względu na operatywność spółdzielni zwiększyć zadania budowlane?

A. S.



Na swarzędzkim osiedlu dobiegła końca budowa drugiego domu (na zdjęciu). Trzeci znajduje się w montażu, a przy czwartym trwają prace ziemne. Do 1980 roku w sumie ma powstać tutaj przeszło 1000 mieszkań.

Fot. — H. Kamza

Festiwal Przyjaźni budowniczych „Orenburga“

Święto w czasie pracy

Rozmowa z Andrzejem Piłatem — sekretarzem ZG ZSMP

W dniach od 5 do 16 lipca w kilkudziesięciu miejscowościach radzieckich położonych wzdłuż rurociągu orenburskiego trwa Festiwal Przyjaźni z Narodami Krajów Socjalistycznych. O udziale polskiej młodzieży w tej wielkiej imprezie rozmawiamy z sekretarzem ZG ZSMP — Andrzejem Piłatem.

— Prace przy budowie gazociągu orenburskiego rozpoczęły się w roku 1975, skąd więc taki właśnie termin Festiwalu?

— Nie jest on przypadkowy, lecz związany z uroczystymi obchodami 60 rocznicy Rewolucji Październikowej. Młodzi budowniczowie gazociągu ze wszystkich 6 uczestniczących w tym przedsięwzięciu krajów socjalistycznych (Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Węgier i ZSRR) pragną, by właśnie ta impreza organizowana na tak podniosłą okazję była najważniejszym wydarzeniem polityczno-kulturalnym w czasie trwania prac przy rurociągu.

— Kto organizuje Festiwal?

— Z ramienia gospodarzy jest to Komisja Koordynacyjna radzieckich towarzyszy przyjaźni z bratnimi narodami a także Komsomol i Związki Zawodowe. Z naszej strony TPPR, ZG ZSMP, Związek Zawodowy Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz „Energo”.

— Front robót przy gazociągu rozciągnięty jest na około 3 000 kilometrów. Trudno sobie uziścić jedną, choćby największą imprezę na tak wielkiej przestrzeni...

— Faktycznie będzie to multum mniejszych i większych imprez lokalnych, ale spójnych, kilkoma kłami, pozwalającymi wszystkim traktować jako jedną. Te kłamy to wspólne uroczyste otwarcie Festiwalu w Orenburgu połączone z wielkim wiecem Przyjaźni Krajów Socjalistycznych oraz Sztafeta Przyjaźni, której trasą będzie wzdłuż gazociągu przez cały czas trwania Festiwalu. W jej skład wchodzić będą obok przedstawicieli budowniczych 5-osobowe oficjalne delegacje z poszczególnych krajów uczestniczących w budowie. Meta Sztafety znajdować się będzie na końcu gazociągu w mieście Husa i tam też 16 lipca odbędzie się centralny wiec zamkający Festiwal. Nasi budowniczowie zamierzają przekazać Sztafecie zobowiązanie przyspieszenia niektórych prac; przypuszczam, że podobne plany mają także kolektory z innych krajów. Organizacja Festiwalu jest tak

pomyślana, że na 2-dniowy okres pobytu Sztafety na każdym odcinku narodowym — przypadku kulminacja odbywających się tam imprez festiwalowych.

— Gdzie i kiedy znajdzie się Sztafeta na odcinku polskim?

— My będziemy „bohaterami” Festiwalu w dniach 9—10 lipca, a Sztafeta „wyląduje” w Charkowie — centrum administracyjno-politycznym naszego odcinka. Tam też odbędzie się główne uroczystości pierwszego dnia polskiego: wiec oraz koncert artystów polskich i radzieckich. Dzień ten przebiegać będzie pod hasłem „zapal — siły — młodość — praca”. Na 10 lipca polskie centrum Festiwalu przeniesie się do bazy robotniczej Pierwomajsk, gdzie z kolej imprezy przebiegać będą pod hasłem „współwzrostu budownictwa pracy”. Przewidujemy tam zorganizowanie dużego mitingu, na którym najlepszymi brygadami wręczymy wyróżnienia, a przodującym budowniczym — rekomendacje do PZPR.

— Sztafeta przyjedzie i po dwóch dniach odleci, a Festiwal trwać będzie blisko 2 tygodnie. Jak będzie przebiegać na „polskich” terenach przez pozostałe dni?

— We wszystkich naszych 4 bazach robotniczych — w Pierwomajsku, Borowej, Maszewce i Nowoposkowie odbędzie się mnóstwo rozmaitych imprez. Część z nich organizujemy sami, niektóre zaś wspólnie z radzieckimi gospodarzami. Dlaczego? Po prostu młodzież robi Festiwal nie tylko dla siebie, ale także dla miejscowej ludności. Będzie to dla niej do datkowa, bardzo bezpośrednia okazja do nawiązywania przyjaźni, zacieśniania integracji. Przewidujemy występy zespołów estradowych, wystawy, kiermasze, projekcje filmów, rozgrywki sportowe i wieczorki taneczne.

— A jaki jest — dla przykładu — nasz program Festiwalu na, powiedzmy, 6 lipca? Czy jest to już wiadome?

— Oczywiście. W Pierwomajsku otworzymy 2 wystawy: pierwsza poświęcona będzie historii polskiego ruchu robotniczego, druga — 60 rocznicy Rewolucji Październikowej. W Borowej otworzymy wystawę pn. „Udział Polaków w zwycięstwie nad faszystami” oraz zorganizujemy wiec przyjaźni w Interklubie. W Nowoposkowie pokażemy polski plakat społeczno-polityczny, rozpoczniemy turniej piłki nożnej oraz wyświetlimy film „Człowiek z karabinem”. Wreszcie w Maszewce otworzy my wystawę plakatu TPPR oraz przeprowadzimy polsko-

radzieckie zawody sportowe w tenisie stołowym i szachach.

— Prawie same wystawy...

— Rzeczywiście, wystaw organizujemy sporo, ale na podobnych imprezach jest to jedna z korzystniejszych form pokazywania kraju. W sumie różnego rodzaju ekspozycji organizujemy kilkanaście. Ale po każdym też 15 filmów, polskie książki, muzykę i poezję. Imprezami festiwalowymi chcemy zaimplementować nasz międzynarodowy i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, zaprezentować polską kulturę; jej ogromny dorobek oraz wspólny obecny rozkwit. Słowem, chcemy pokazać Polskę i Polaków od jak najlepszej strony.

— Najlepszą jest dobra praca.

— To jasne, ale w tej dziedzinie — powiem to bez obawy posądzenia o nieskromność — naprawdę mamy się czym pochwalić. Nasz odcinek budowy gazociągu liczy 594 kilometry, a pod względem zakresu i stopnia trudności robót jest to odcinek najtrudniejszy. Budujemy na nim wszystko „pod klucz” — nie tylko sam gazociąg, ale masę urządzeń towarzyszących z mieszkaniami włącznie. W stosunku do pierwotnych założeń już zobowiązaliśmy się skrócić termin budowy o 10 miesięcy, a jak wspominałem — budowniczowie jeszcze widzą rezerwy. Jakkolwiek nasza robota jest bez pudła, a przecież każdy fragment rurociągu podlega surowemu odbiorowi jakościowemu; badany jest dosłownie każdy spaw!

— Czyli — Polak potrafi...

— I to dobrze potrafi! Budując gazociąg nie tylko realizujemy bieżące zadania ekonomiczne. Dzięki temu około 10 000 młodych przeważnie ludzi — inżynierów, techników i robotników — zdobywa kolosalne doświadczenie zawodowe. Kto dobrze zbuduje rurociąg o średnicy ponad 140 centymetrów, ten potrafi ułożyć każdy inny. Nic zatem dziwnego, że z wielu stron świata mamy już propozycje prowadzenia podobnych inwestycji energetycznych. Dzięki rurociągowi orenburskiemu mamy potężną reszłę świetnych fachowców mamy odpowiedni potencjał techniczny (między innymi jedną w tej chwili w Europie maszynę do układania rur o wielkich przekrojach).

— A zatem wypada tylko życzyć, by nasz udział w Festiwalu wypadł co najmniej tak samo okazale, jak okazałe prezentują się młodzi polscy budowniczowie przy pracy!

Rozmawiał
TOMASZ JEZIORAŃSKI

POLKA
Z KSIĄŻKAMI

Jerzy Chomiak — „Podstawowe problemy spalania”. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1977, seria „małe monografie PWN — technika”, str. 271, ilustrowane, 40 zł.

Żdzisław Kazmierczuk — „Wszelkie dziedziny izotopów”. Biblioteka Wiedzy Współczesnej „Omega”, nr 306, wyd. II, wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1977, str. 239, 20 zł.

David A. Jones, Dennis A. Wilkins — „Zmienność i przystosowanie roślin”. tłumaczyli Krystyna i Adam Łukaszczyk, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1977, str. 209, 25 zł.

Alicja Górecka — „Rozwój bezpośredniej pamięci dzieci w wieku 3—15 lat”. nakładem Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych, Warszawa 1977, str. 119, 27 zł.

„II Olimpiada wiedzy technicznej” — informacje o przebiegu. Laureaci. Tematy zadań wraz z rozwiązaniami, materiały zebrał Marian Tyrowicz — nakładem Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych, Warszawa 1977, str. 92, 30 zł.

Michał Godlewski — „Poradnik dla mechaników”, nakładem Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych, wyd. XV, Warszawa 1977, str. 367, 50 zł.

Jerzy Szerszyński — „Maszynoznawstwo” — dla liceów zawodowych i mechanicznych, nakładem Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych, wyd. II, Warszawa 1977, str. 249, 17 zł.

Takiej statystyki nie prowadzi żaden urząd: ile nie przeczytano książek, ile nie obejrzano filmów i przedstawień teatralnych, ile nie dokończono dyskusji i ile zaczęło się kłótni z tego wyłącznie powodu, że w domu odbywało się akurat pranie. Domowe, wielkie pranie — należy do czynności równie katorżniczych, co nieuchronnych. Od pokoleń zabiera czas, zdrowie, nerwy.

Balia, tara i wyżymaczka stanowiły niegdyś prawdziwy przewrót w porównaniu z kijanką i bieżącą wodą w strumyku. Następnie pralka, ta najpowszechniej dostępna, wirnikowa, wyznaczyła kolejny etap usprawnień. Na sto gospodarstw domowych osiemdziesiąt ma już to urządzenie z trudem upchnięte w kącie łazienki czy kuchni. Wszystkie te „Frannie”, „Gosie”, „SHL-ki” nie wyręczają w zamianiu bielizny, gotowaniu w kotle, krochmaleniu. Pierwsze tysiące automatycznych pralek z „Polaru”, po kilkanaście tysięcy złotych, sprzedano jeszcze przed wyprodukowaniem, na przedpłaty.

Oczywiście, w pewnych sytuacjach (oddalenie od komunalnej pralni, stan rodziny — pieluchy zwłaszcza) samoobsługa pozostaje rozwiązaniem racjonalnym. Tym niemniej w społecznej skali zanosi się na kształtowanie jeszcze jednej krajowej „specyfiki”.

Mierząc taki zakup skalą: marze.

nie — luksus — dobro powszechne, pralka automatyczna będzie jednak przez parę najbliższych lat niewątpliwym luksusem. To jedno. Ponadto, jeśli już ją kupi, oby na raty, to nawet z wersją „mini” jest kłopot, ulokowanie jej w naszych mikroskopijnych łazienkach jest nie lada wyzwaniem. Poza tym dalej trzeba prać, suszyć, chłodzić do magla albo sprzątać sobie, jako uzupełnienie do pralki, magiel pokojowy. I konse-

kwencja — posażenie w wydajny sprzęt i maszyny, oszczędności na środkach do prania, brak kwalifikowanych kadr, lokalni, nieopłacalni prania bielizny w przeciwieństwie do chemicznego czyszczenia garderoby.

Nowe formy praniczych usług np. abonamentowa wymiana bielizny pościelowej, polegająca na tym, że po opłaceniu kaucji otrzymuje się komplet pościeli, który wymienia się na czysty, pranie z odbiorem i dostawą

do domu na wezwanie telefoniczne — nie przyjęły się. Pierwszą przyczyną był brak transportu. Zresztą, kto raz popatrzył na sposób przyjmowania i rejestracji bielizny, ten wie wszystko. Mało jest pralni samoobsługowych, a to do nich właśnie najlepiej nadawałyby się licencyjne pralki automatyczne. Nie sprawdziły się urządzane niegdyś w domach mieszkaniowych pralnie domowe, bo ich wyposażenie techniczne było znikome, stanowiły poza tym źródło wielu międzylokatorskich konfliktów.

Na pranie poza domem wydajemy według statystyk... około trzech złotych miesięcznie. Według opinii ekspertów każdy z nas powinien, dla swojego własnego dobra, w trosce o

czas i zdrowie, oddawać do prania

poza domem, na wagę licząc, dziesięć razy więcej bielizny niż obecnie. Ale ciagle „nie ma jak”. Mieszkanie więc nadal tonie w kłębach par, miesza się w kotłach, suszy na balkonie, dźwiga toboły do magla uszczuplając bezlitośnie budżet czasu przeznaczanego na wypoczynek, naukę i rozrywek.

Jest tylko jeden sposób na przeniesienie wielkiego prania poza dom, na istotną poprawę budżetu czasu pracujących kobiet. To rozbudowa pralni komunalnych i spółdzielczych, wysoki poziom usług, ich terminowość, dostępność, wygoda. Zmienić się musi jednak nastawienie administracji terenowej, której powierzono nadzór nad pralnictwem. Warto również zaważać na pomysły o zapewnieniu wykonawcy na pralniczej pawilon, o przypilnowaniu spółdzielczości mieszkaniowej, aby w nowo budowanych osiedlach nie zapominała o lokalach na pralnie, o przynajmniej należnych ułg rzemieślników, którzy zamierza otworzyć pralnie itd. Ponad milion złotych dziennie asygnowanych obecnie na pralnictwo — musi być wykorzystywane jak najlepiej.

Po pracy każdy ma bowiem prawo do lektury, rozrywki, natomiast pralka w każdym mieszkaniu jest zaprzeczeniem społecznego podziału zadań i racjonalnego wykorzystywania czasu.

ROMAN LENCEWICZ

CO WIECZÓR PRANIE?



„Cennik kaskadera“

Od kilku dni telewizja poznańska realizuje 20-minutowy film telewizyjny „Cennik kaskadera”. Reżyserem jest Krzysztof Jaslar, operatorem Mieczysław Samuel, kierownikiem produkcji Maria Lupa. W filmie występuje 6 polskich kaskaderów, którzy dla zaprezentowania swej pracy demonstrują cały arsenał nieprzeciętnych umiejętności — od mroźnych krewnych w żyłach skoków i jazdy konnej, po zaciete brutalne hójki. Film nakręcony jest m. in. na moście Przemysła I, wiadukcie w Antoninku, Ławcy, Piłkowie, na Winogradach, Starym Mieście. Na zdjęciu: Grusk kaskadera — Romana Gruskiewicza z mostu. (bran)

Fot. — Z. Staszyszyn

Światowy rekord zużycia ropy naftowej

Towarzystwo „British Petroleum” opublikowało dane, z których wynika, że w roku 1976 świat poblił rekord zużycia ropy naftowej, spalając lub przetwarzając 2379 milionów ton — o 170 milionów ton więcej, niż w roku 1975. Oznacza to, że po okresie wstrząsliwego korzystania z ropy naftowej w latach 1973-1974, już po podwyżce jej ceny, świat wrócił do starych przyzwyczajeń.

„British Petroleum” dodaje, że świat poblił w ubiegłym roku rekord również pod względem wydobycia ropy naftowej — wyprodukował jej 2336 milionów ton. (PAP)

300 000 telewizorów kolorowych

(Dokończenie ze str. 1)

lorowych odbiorników osiągnie poziom 300 000 sztuk.

Prace inwestycyjne i konstrukcyjne związane z uruchomieniem tej ważnej i oczekiwanej produkcji prowadzone są równolegle i przebiegają zgodnie z nakreślonymi w uchwałach rządu terminami.

Telewizor będzie aparatem polskiej konstrukcji, wyposażonym w licencyjny kineskop o przekątnej 56 cm (22 cale) i kacie nachylenia 110 stopni. Wielkością i wagą będzie zbliżony do obecnych 24-calowych odbiorników czarno-białych. Wszystkie zespoły skonstruowano w oparciu o technikę półprzewodnikową z maksymal-

nym zastosowaniem układów scalonych. Modułowa konstrukcja (poszczególne bloki funkcjonalne montowane na oddzielnych płytach, łatwe do wymiany), sensorowe, reagujące na dotyk przyciski zamiast pokręteł oraz wewnętrzne układy stabilizacji, niezależne odbiorniki od wahań napięcia prądu — to wielkie zalety tego aparatu.

W IV kwartale ubr. zbudowano 4 modele odbiornika, które — poddane badaniam w kraju i w laboratorium firmy RCA w Zurichu — uzyskały pozytywną ocenę. Obecnie wykonywana jest już seria prototypowa telewizorów, które otrzymały wstępna nazwę „Jowisz”. (PAP)

Również w Wielkopolsce

Kluby MPiK szkołą języków

Jedną z polskich „nauczy-cielek” języków obcych jest obchodząca trzydziestolecie swej działalności Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa — Książka — Ruch”, a ośrodkami doskonalenia językowego są prowadzone przez nią kluby Międzynarodowej Prasy i Książki.

Poznański ośrodek należy do największych w kraju, obejmując również Kalisz i Piłę. W systemach czteroletnim, dwuletnim oraz w przyspieszonych kursach konwersacyjnych na minionym roku szkolnym na tym terenie istniały 74 grupy, w których blisko dwa tysiące słuchaczy poznawało lub pogłębiało znajomość języków angielskiego, niemieckiego, francuskiego, rosyjskiego, szwedzkiego, hiszpańskiego i włoskiego. Zainteresowanie nauką języków obcych z każdym rokiem wzrasta — świadczą o tym grupy słuchaczy powstające ostatnio również w większych zakładach przemysłowych Poznania — w „Energoprojekcie” i „Elektromontażu” oraz brak

miejsc dla wszystkich, którzy zgłaszają się do klubów MPiK, zamierzając poznać któryś z popularnych języków.

W Kaliszu i Piłce zajęcia prowadzone są w lokalach klubowych, zaś w Poznaniu centrum językowe RSW mieści się w Szkole Podstawowej nr 7 przy ulicy Słowackiego. Obecnie nie jest to już najlepsze lokum. Zajęcia organizowane są w klasach, w których przed południem odbywa się lekcja, a po południu — dla przykładu — zainstalować dużego laboratorium językowego marki „Tesla”, które od pół roku znajduje się w dyspozycji poznańskiego Oddziału RSW, nie ma też miejsca na zorganizowanie biblioteki. Brak miejsca uniemożliwi zwiększenie liczby grup. W najbliższym roku nie wszyscy chętni zostaną więc przyjęci na kursy. Powołana została też rada programowa, której zadaniem będzie czuwać nad jakością prowadzonych zajęć. Członkowie rady będą udzielać konsultacji lektorom pracującym w Kaliszu i w Piłce. (zr)

Bezsilność rządu RFN wobec fali bezrobocia

Rząd RFN jest bezsilny wobec fali bezrobocia. Dotychczasowe wysiłki podejmowane w celu jego powstrzymania dają nikłe rezultaty. Po wtorkowej naradzie w bońskim Ministerstwie Gospodarki oficjalnie zakomunikowano, że do końca 1977 roku nie uda się obniżyć poziomu bezrobocia do 4 procent osób czynnych za wodowo. Według danych oficjalnych ministerstwa, w czerwcu br. było zarejestrowanych w RFN 931 000 bezrobotnych.

Ekspedycja na Antarktydę

W ZSRR rozpoczęły się przygotowania ekspedycji naukowej na Antarktydę w celu przeprowadzenia szeroko zakrojonych badań tego rejonu. W ekspedycji antarktycznej składającej się z 547 osób wezmą również udział uczeni z NRD, USA i Australii. (PAP)

IV Harcerski Festiwal Kultury Młodzieży Poznańska Kawiarnia Literacka w Kielcach

10 bm. rozpocznie się w Kielcach IV Harcerski Festiwal Kultury Młodzieży „Kielce 77”. Podobnie jak w latach poprzednich będzie on przeglądem szkolnego amatorskiego ruchu artystycznego drużyn, klubów i zespołów artystycznych. Zgodnie z założeniami organizatorów młodzież będzie się bawiła, wyczerpywała i pracowała na rzecz miasta. Pokazy zespołów artystycznych posłużą do dyskusji nad doskonaleniem warsztatu artystycznego.

Harcerze województwa poznańskiego zaprezentują w Kielcach działalność klubów: „Pro libris”, „Pro Sinfonika”,

Srebra FON do muzeów i na wystawy

Jak dowiaduje się PAP, międzyresortowy zespół do dokonania selekcji i ustalenia przeznaczenia odzyskanego srebra przedwojennego Funduszu Obrony Narodowej, zakończył prace. Sporządzone przez zespół sprawozdanie zawiera również konkretne wnioski.

Otóż — biorąc pod uwagę wartość patriotyczną i emocjonalną darów, złożonych przez społeczeństwo polskie w ofierze z najsilniejszych pobudek w dniach zagrożenia Ojczyzny przez faszystowskie Niemcy, postanowiono wystąpić z propozycją, aby dary te zostały w całości przekazane wybranym placówkom muzealnym w Warszawie i w niektórych innych miastach Polski. Ponadto — zgodnie z zawieszoną — złożono wniosek, aby odzyskane dary FON zostały w okresie od 1 września do 15 października 1977 r. ekspozowane na wystawie publicznej, zorganizowanej w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Po wystawie część srebra zostałaaby przekazana skarbowi Zamku Królewskiego w Warszawie i Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, a pozostałe wartości FON — wybranym muzeom (ich wykaz będzie ogłoszony).

Zaproponowano także, aby wybrane spośród monet ezemplarze o wartości historycznej lub numizmatycznej przeznaczyć na uzupełnienie państwowych zbiorów numizmatycznych. W każdym przypadku ekspozycji tych monet będzie przy nich umieszczona odrębna informacja mówiąca o tym, że pochodzą z darów FON.

Przygotowując te wnioski zespół kierował się wytycznymi Prezesa Rady Ministrów, a także uwzględnił uwagi i postulaty opinii publicznej, wyrażone w prasie i wielu listach. (PAP)

Przestroga dla USA przed produkcją bomby neutronowej

Dziennik „Washington Post” w swoim środowym numerze donosi, że amerykańska Agencja ds. Rozbrojenia i Kontroli Zbrojeń, urząd na którego czele stoi obecnie Paul Warnke, główny negocjator USA na rozmowy w sprawie ograniczenia ofensywnych zbrojeń strategicznych SALT, opracowała tajny dokument, w którym dokonano analizy wpływu, jaki wywrze na sytuacji międzynarodowej decyzja o podjęciu produkcji tzw. bomby neutronowej.

Jak pisze „Washington Post” agencja stanowczo odradza podjęcie produkcji bomby neutronowej, wyrażając pogląd, że krok ten przyczyni się do zahamowania światowego procesu rozbrojenia.

Rozpoczęcie produkcji tego nowego rodzaju broni stwierdzają eksperci agencji — wywrze zdecydowanie ujemny wpływ na przebieg amerykańsko-radzieckich rozmów SALT, jak również na przebieg negocjacji w sprawie całkowitego zakazu wszelkich doświadczeń z wybuchów jądrowych, w tym wybuchów podziemnych. (PAP)

Decyzja administracji J. Cartera

Wstrzymanie produkcji rakiet „Minuteman-III”

W kołach zbliżonych do Pentagonu poinformowano we wtorek, iż administracja prezydenta Cartera postanowiła zaprzestanie produkcji międzykontynentalnych wielogłowicowych rakiet „Minuteman III” o niezależnie naprowadzanych na cel głowicach. Decyzja ta wchodzi w życie z końcem br. po wyprodukowaniu ostatnich 10 rakiet tego typu. Nie oznacza ona wszakże wycofania tych rakiet z arsenału sił zbrojnych USA. (PAP)

SPORT-SPORT

Po losowaniu europejskich pucharów

Trudni przeciwnicy polskich zespołów

W Zurichu odbyło się losowanie pierwszej rundy rozgrywek europejskich pucharów. Dla jednego los okazał się łaskawszy dla drugich mniej. A jak wylosowały polskie zespoły?

W pierwszym spotkaniu w ramach PE wrocławski Śląsk spotka się z Lewskim Spartakiem w Sofii. Tego przeciwnika nie trzeba reklamować, Bułgarzy to zespół o uznanej sławie na arenie międzynarodowej, ale jak wszystkie zespoły jest do pokonania. Wrocławianie przy pełnej mobilizacji mogą sprawić miłą niespodziankę swoim sympatykom.

W PZP Polonia Bytom lub Zagłębie Sosnowiec (finałisti PP) zmierza się z greckim PAOK Saloniki. Wydaje się, że w walce z tym przeciwnikiem jednej z dwóch polskich drużyn większą szansę dałoby Zagłębie Sosnowiec. Więcej obojętne i doświadczenie międzynarodowe może mieć w tym przypadku decydujące znaczenie. Pierwszy mecz zdoła być PP rozegra w Salonikach.

W pucharze UEFA polska Odra spotka się z FC Magdeburg, który jest także zespołem liczącym się na arenie międzynarodowej. Co prawda nie jest to zespół błyskotliwy, ale jako całość jego zawodnicy prezentują się bardzo korzystnie pod względem warunków fizycznych jak i umiejętności techniczno-taktycznych. Piłkarze Odry musieliby

wznieść się na wyżyny swoich umiejętności, a wtedy byłoby my świadkami bardzo dużej niespodzianki. Opolanie pierwszy mecz grają na własnym terenie.

Drugi polski zespół Górnik Zabrze nie mógł sobie wylosować lepszego przeciwnika. Haka Valkeakoski z Finlandii nie powinien stanowić trudnej przeszkody w awansie zabrzańskich piłkarzy do następnej rundy. Swoje pierwsze spotkanie Zabrzeanie rozegrają na wyjeździe.

I wreszcie ostatni nasz reprezentant w rozgrywkach UEFA — Widzew Łódź, który tak znakomicie poczynił sobie w rozgrywkach mistrzowskich rundy wiosennej trafił na bardzo trudnego przeciwnika, którym okazał się Manchester City. Angielskie zespoły nie były wygodnymi przeciwnikami naszych drużyn. Wszyscy znamy siłę ich klubowej piłki nożnej, ale nie znaczy to że zespół łódzkich piłkarzy jest bez szans. Pierwsze spotkanie Widzew rozegra na wyjeździe.

Reasumując należy stwierdzić, że zespoły nasze może z wyjątkiem Górnika Zabrze wylosowały trudnych przeciwników, których pokonanie leży jednak w granicach możliwości naszych drużyn, ale póki co zaczekajmy do 28 września br., kiedy to mecze rewanżowe tej rundy rozgrywek wyjaśnią, które zespoły awansują do dalszych rozgrywek, a które odpadną. (kar)

MŚ juniorów w ciężarach

Z szansami w lżejszych wagach

W najbliższą sobotę w Sofii rozpoczyna się III Mistrzostwa Świata i Europy juniorów w podnoszeniu ciężarów. Impreza, która od trzech lat gromadzi najlepszych zawodników świata w wieku do 20 lat, wzbudza zawsze duże zainteresowanie fachowców. Mistrzostwa juniorów bowiem co roku ujawniają talenty na miarę światową, a wyniki uzyskiwane przez czołowych juniorów często są równe, lub nawet przewyższają rekordy świata seniorów. Podczas dotychczas rozegranych mistrzostw juniorów, po raz pierwszy dali się poznać tacy zawodnicy, jak Christo Placzow (Bułgaria), czy Jurik Wardenian, Gennadi Biesonow i Adam Sajdułajew (wszyscy ZSRR) — dziś czołowi zawodnicy wśród seniorów.

Czołową rolę w mistrzostwach odgrywali zawsze reprezentanci ZSRR i Bułgarii, a trzecie miejsce zajmowała reprezentacja Polski. Nasi zawodnicy wywalczyli już kilkanaście medali w Mistrzostwach Świata i Europy juniorów, a do Sofii wyjeżdżają z nadzieją powiększenia tego dorobku.

Młodzi polscy ciężarowcy przygotowywali się do startu w stolicy Bułgarii pod okiem trenerów Boguśława Dębka i Andrzeja Kuleszy. Ci trenerzy też będą kierowali ich startem w Sofii. Uważają oni, że nasi sztangiści powinni wywalczyć w mistrzostwach 2-3 medale w dwuboju, a największe szanse na ten sukces mają przedstawiciele lżejszych kategorii wagowych. (PAP)

Bez taryfy ulgowej

Trudne zadanie polskich lekkoatletów

Polscy lekkoatleci przygotowują się do kolejnej ważnej próby. W dniach 16-17 lipca odbędą się półfinały Pucharu Europy. Drużyna mężczyzn, startując w Warszawie, powinna zapewnić sobie awans do finału. Najgroźniejszymi przeciwnikami Polaków będą lekkoatleci RFN, chociaż do walki mogą wmszać się również zespoły Bułgarii, Rumunii i Szwecji.

Trudniejsze zadanie czeka lekkoatletki, które startują w Stuttgarcie. Faworytkami są tu zawodniczki RFN, a o drugą premianą awansem lokatę walczą będą Czechosłowacja, Polska i Węgry.

Remis piłkarzy Lecha w Berlinie

Piłkarska drużyna Lecha Poznań rozegrała w środę towarzyski mecz z Dynamo Berlin. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 1:1 (1:1). Bramkę dla Dynamo zdobył w 21 min. Troppa, a wyrównał w 43 min. Mirosław Justek.

D. Quax rekordzista świata na 5000 m

Nowozelandczyk Dick Quax poblił we wtorek w Sztokholmie rekord świata w biegu na 5000 m rezultatem 13.12,84, poprzedni rekord należał do Belgii Emila Putemansa i wynosił 13.13. (PAP)

Wiadomość z PZPN

E. Zientara trenerem juniorów Polski

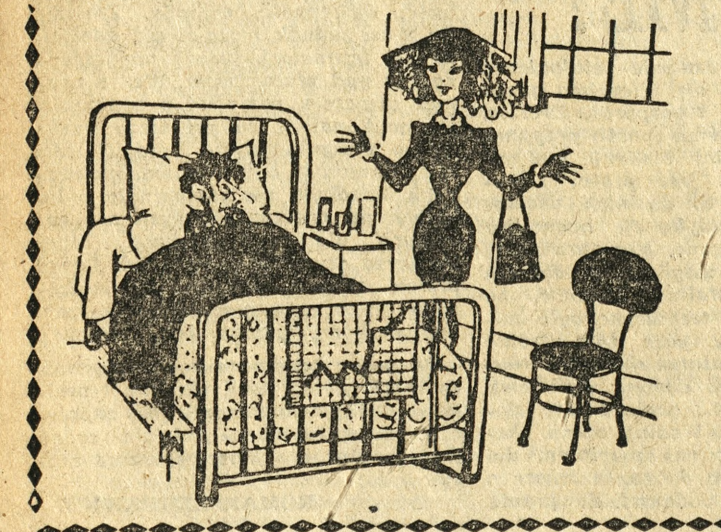
Zarząd PZPN we wtorek mianował na stanowisko trenera reprezentacji Polski juniorów znanego szkoleniowca Edmunda Zientara. Dawniej wielokrotnie reprezentant kraju, E. Zientara, był ostatnio trenerem mieleckiej Stali. (PAP)

Poznaniacy na V OSM

Młodzi akrobaci awansowali do finału

W Legnicy odbyły się eliminacje strefowe V OSM w akrobatyce sportowej. Na zawody przybyły reprezentacje Katowic, Krakowa, Wrocławia, Legnicy, Wałbrzycha, Zielonej Góry, Jeleniej Góry, Szczecina, Koszalina, Leszna, Pili i Poznań, którego kadra sportowa oparta była na zawodniczkach i zawodnikach AZS-AWF Poznań. Do finałów spartakiady, które odbędą się 24-26 lipca w Łodzi kwalifikowali się zawodnicy, którzy indywidualnie zajęli sześć pierwszych miejsc w poszczególnych konkurencjach. Podobnie na zasadzie obowiązującej w przypadku awansu zespołowego. Spośród 8-osobowej kadry trenera T. Wojtkowiaka do finałów awansowały dziewczęta: E. Mielcarek, E. Szkudlarek w dwójce zeńskiel, M. Wróńska w skokach z trampoliny oraz chłopcy: W. Okoniewski w skokach na trampolinie oraz R. Zielewicz w skokach na ścieżce. (kar)

HUMOR I SATYRA



ZAKŁADY REMONTOWO - MONTAŻOWE

Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego w Poznaniu,
plac Wolności 2

PRZYJMĄ UCZNIÓW

do Warsztatu Mechanicznego w Czerwonaku k. Poznania,
ulica Gdyńska 20

DO NAUKI ZAWODU:

ŚLUSARZA - MECHANIKA

Przy zapisie należy przedłożyć
następujące dokumenty:

- podanie i życiorys,
- świadectwo ukończenia VIII klasy,
- świadectwo zdrowia.

Uczniowie będą pobierać teoretyczną naukę zawodu w Zasadniczej Szkole Zawodowej nr 3 w Poznaniu, ul. Inżynierska 4/5, natomiast zajęcia praktyczne w Warsztacie Mechanicznym w Czerwonaku k. Poznania.

Po ukończeniu 3-letniej nauki absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do Technikum Mechanicznego dla Pracujących.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela — Sekcja Spraw Osobowych ZRM — Poznań, pl. Wolności 2, telefon 537-91, wzgl. Kierownik Warsztatu Mechanicznego w Czerwonaku, telefon 506-14.

Praca

Ślusarz, tokarz, również do przyuczenia, potrzebni. Poznań, Sporna 12. 28889g

Nauka

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 28346g

Sprzedaż

Sprzedam platynową broszkę, 87 brylantów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28880g.

Łódź żaglową „Mewa” — okazję sprzedam. Tel. 67-53-47, po godz. 16. 28987g

Samochody

Wartburga 353 Lux, 1971 r., sprzedam. Os. Piastowskie 7 m. 16. 28933g

Simca 1300 — sprzedam. Tel. 639-84. 28909g

Warszawę 223, sprzedam. Os. Oświecenia 112 m. 1, godz. 16-18. 28936g

Skodę 100 SL — stan bardzo dobry — sprzedam. Waroś, 64-730 Wielen, tel. 163. 867p

Stara 25 L — na ropę — sprzedam. Hipolit Ryba, Pleszew, ul. Marszewska 2. 888p

Zuka A03, skrzynia drewniana, stan dobry, sprzedam. Ostrow Wlkp., Gozyczna 136, po godz. 18. 892p

Lokale

Zamienię mieszkanie M-4, Lublin — na równorzędne w Poznaniu. Wia-domość: Janina Bąk, Siu-bice, Rzepińska 5. 27934g

Wrocław — centrum, I ptr., 2-pokojowe, przed-pokój, kuchnia 64 m², telefon, zamienię na mniej-sze jedno lub dwupoko-jowe w Poznaniu. Tel. Wrocław 22-82-02. 27944g

Mieszkanie dozorcy domu (suterena), dwa pokoje i kuchnia — razem pow. mieszkalnej 63 m², przy ul. Sienkiewicza — zamie-nię na samodzielny pokój z kuchnią (parter lub I ptr.), bez dozorstwa. Oferty — „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 28929g.

Nieruchomości

Sprzedam dom mieszkalny w Poznaniu, z telefo-nem, c. o., ogrodem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28589g.

Sprzedam parcelę budowlaną w Środzie Wlkp. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26548gpr.



„KOZIOŁKI”

W GRZE 1050 —
placą

— za 4 w I losowaniu 5.559,— zł
— za 5 w II losowaniu 500.000,— zł
GRAJ TYLKO W „KOZIOŁKI”!

2601-K1

Zespół Opieki Zdrowotnej Poznań - Jeżyce

ZAWIADAMIA, że

Międzyrejonowa Poradnia Pomocy Doraźnej
ul. Mickiewicza 31, tel. 420-35

ZOSTANIE PRZENIESIONA
z dniem 10 lipca bież. roku

DO PORADNI REJONOWEJ
przy ulicy Słowackiego nr 43,
telefon 446-74.

2660-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2
zatrudni natychmiast przy budowie Osiedla Rataje:

- murarzy,
- monterów konstrukcji żelbetowych,
- ślusarzy - spawaczy,
- posadzkarzy,

oraz pracowników w innych zawodach budowlanych.

Przedsiębiorstwo dysponuje hotelem robotniczym.

Szczegółowych informacji udzieli Dział Zatrudnienia — Poznańskiego Przedsiębiorstwa nr 2, ul. Strzelecka 2/6, III piętro, pokój 301. 2473-K1

Przedsiębiorstwo ELEKTROMONTAŻ

w Poznaniu, ul. Wieruszowska 16

PRZYJMUJE UCZNIÓW

DO NAUKI ZAWODU:

- ♦ MECHANIK NAPRAW pojazdów samochodowych,
- ♦ ELEKTROMONTER NAPRAW pojazdów samochodowych
- ♦ BLACHARZ SAMOCHODOWY.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończone 8 klas szkoły podstawowej,
- dobry stan zdrowia.

Przedsiębiorstwo nie posiada internatu.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia Szkolenia i Kadr PPIUMEB „Elektromontaż” Poznań, ul. Wieruszowska 16, telefon 67-52-51, wewn. 506. 2571-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

KUPI NA TERENIE POZNANIA

BUDYNEK

przydatny na cele biurowe

o pow. pokoi około 150 m².

Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1887-K1

UWAGA, MIESZKAŃCY WOJEWÓDZTWA POZNAŃSKIEGO!

Dyrekcja Oddziału Wojewódzkiej Usługowej
Spółdzielni Pracy Oddział nr 5 w Środzie,
przy ulicy Wiosny Ludów 10

INFORMUJE, ŻE PRZYJMUJE ZLECENIA
W MIEJSCOWOŚCIACH:

- ♦ Poznań, ul. Czerwonej Armii 52/56
- ♦ Gniezno, ul. Warszawska 5
- ♦ Śrem, ul. Dzierżyńskiego
- ♦ Środa, ul. Wiosny Ludów 10

OFERUJĄC W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI
NASTĘPUJĄCE MEBLE:

1. Meblościanki czterosegmentowe wykonane na polysk w mahoni.
2. Stoły dwupoziomowe wykonane na polysk w mahoni, jesionie, dębie.
3. Pojemniki — biurka, mahoń, polysk.

Realizacja zleceń w terminie uzgodnionym z klientem do 1 miesiąca. Przy podpisaniu umowy obowiązuje wpłacenie zaliczki

PONADTO W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI

OFERUJE:

- usługi — metalowe
- „ — — tapicerskie — samochodowe i meble
- „ — — malarskie
- „ — — garbarskie — futerkowe
- „ — — naprawa sprzętu gosp. domowego

1362-K2

Spółdzielnia Pracy „JUWELIA”

świadczy usługi w zakresie

PRZEROBU ZŁOTA

- | | |
|--------------|-----------------------------|
| — POZNANIU | z-d 1 — plac Wolności 5 |
| — CZARNKOWIE | z-d 39 — Kościuszki 22 |
| — LESZNIE | z-d 46 — Czerwonej Armii |
| — KALISZU | z-d 13 — Śródmiejska 28 |
| — KOŚCIANIE | z-d 26 — Szczepanowskiego 8 |
| — OSTROWIE | z-d 37 — Wrocławska 6. |

W WYMIENIONYCH ZAKŁADACH WYKONUJEMY
USŁUGI METODĄ PÓLPREMYSŁOWĄ

Zapewniamy krótkie terminy i wysoką jakość usług

2632-K1

Zakłady Odzieży Sportowej i Turystycznej „Polsport”
w Poznaniu, ul. Inżynierska 10

PRZYJMUJĄ ZAPISY ABSOLWENTÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

do klasy I — Szkoły Zasadniczej
na rok szkolny 1977/1978 — w zawodzie

KRAWIEC

NAUKA TRWA 3 LATA. UCZNIÓW ZDOLNYCH I WYBIAJĄCYCH SIĘ, DO DALSZEJ NAUKI KIERUJEMY DO TECHNIKUM ODZIEŻOWEGO DLA PRACUJĄCYCH.

Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Służby Pracowniczej Zakładów Odzieży Sportowej i Turystycznej „Polsport” w Poznaniu, ul. Inżynierska 10.

1997-K1

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 5 lipca 1977 r. zmarła

HELENA MEYKA

dlugoletni, ceniony pracownik
naszej Spółdzielni.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 lipca br. o godzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłej wyrazi współczucia składają

Rada, Zarząd i współpracownicy
Handlowej Spółdzielni Inwalidów „Równość”
w Poznaniu.

2287-K3

W dniu 4 lipca 1977 roku zmarł tragicznie,
przeżywszy lat 42 mój najdroższy mąż i tatuś

HIERONIM ANDRZEJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8. lipca 1977 r. o godz. 17 na cmentarzu w Wirach.

Msza św. żałobna w kaplicy w Łasku o godzinie 16.30.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Luboń, Dworcowa 23. 2288-K3

† Dnia 5 lipca 1977 roku zmarł przeżywszy lat 78 nasz drogi ojciec, teść, brat, szwagier i dziadek, śp.

KAZIMIERZ ZIELIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 15.25 na cmentarzu na Junikowie,

o czym ze smutkiem zawiadamia

syn z rodziną

Ul. Umińskiego 25 m. 4. 2304-U3

Dnia 3 lipca 1977 r. zmarł długoletni członek
naszego Związku prof. zw. PWSSP w Poznaniu,
zasłużony dla kultury polskiej

ARTYSTA MALARZ

EUSTACHY WASILKOWSKI

W Zmarłym straciłmy wybitnego artystę,
wychowawcę i przyjaciela wielu pokoleń arty-
stów malarzy.

Drogiemu kolegę z żalem żegna

Zarząd Okręgu
Związku Polskich Artystów Plastyków
w Poznaniu

29053g

W dniu 4 lipca 1977 roku zginął tragicznie
nasz kolega

HIERONIM ANDRZEJEWSKI

Rodzinie Zmarłego wyrazi szczerego współ-
czucia składają

WSPÓLPRACOWNICY

z Wydziału Superfosfatu PZNF — Luboń.

2290-K3

† W dniu 5 lipca 1977 roku zmarła po ciężkich
cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.,
nasza najukochańsza żona, matka, siostra, cio-
cia i szwagierka, śp.

HELENA MEYKA

z domu Żurkiewicz
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 8 bm. o godzi-
nie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z córką i rodziną

Odjazd autobusu na cmentarz z domu żałoby,
ul. Dzierżyńskiego 20 o godz. 13.15.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

2303-U3

† W dniu 5 lipca 1977 roku zasną w Bogu,
po długich i ciężkich cierpieniach, przeżyw-
szy lat 76 moja kochana żona, nasza mamusia,
teściowa i babcia, śp.

JANINA BECELA

z domu Witecha

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm.
o godz. 9.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Ostrogora 4 m. 2. 2307-U3

† Dnia 5 lipca 1977 r. odeszła od nas na zaw-
sze nasza najukochańsza i najtroskliwsza
mamusia, teściowa, babcia i prababcia, prze-
żywszy lat 69, śp.

CECYLIA PIETZ

z domu Maćkowiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 8 bm. o go-
dzinie 16.30 na cmentarzu w Obornikach Wlkp.

W głębokim smutku pogrążeni

córki, syn i rodzina

Oborniki Wlkp., ul. Kopernika 7. 29032g

† Dnia 27 czerwca 1977 r. zmarł nagle przeżyw-
szy lat 57 mój kochany mąż, drogi ojciec,
teść, dziadek, szwagier i wujek

WACŁAW STUERMER

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 8 bm. o godzi-
nie 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Chwaliszewo 76 m. 7. 29032g

Zguby

Dnia 3. VII aa gieldzie
samochodowej, zaginął
jamnik, suka czarna, pod
palana, będąca w trakcie
leczenia. Zwrot za wyso-
kim wynagrodzeniem. Te-
lefon 531-96. 28998g

ZAGUBIONO

dowód rejestracyjny
i Książkę Pojazdu
ciężniaka Ursus C-330,
nr rej. PS-89-51.
Kombinat Ogrodniczy
w Owińsku. 1608-K2

Różne

Piorunochrony tanio, szyb-
ko założy — Dziecicho-
wicz, 63-200 Jarocin. Za-
notuj! 905p

Poszukuję zakładu galwa-
nizacyjnego do stałej
współpracy w produkcji.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 28767g.

Wypożyczalnia eleganckiej
garderoby ślubnej. Po-
znań, ul. Paderewskiego
1 — Ciesielska. 28787g

Zlece prace stolarskie —
wykonanie we willi o-
raz smolowanie dachu.
Poznań, Sporna 12. 28868g

Układanie mozaiki par-
kietowej i cyklinowanie.
Cioch, tel. 639-26. 28815g

Matrymonialne

Samotni — oferty w Biu-
rze Matrymonialnym —
„Swatka”, 90-434 Łódź,
Piotrkowska 133. 1028-K2

† Dnia 5 lipca 1977 roku zmarła po ciężkich
cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.,
przeżywszy lat 67 moja kochana żona, mama,
teściowa i babcia, śp.

JADWIGA WARCHOŁ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

2305-U3

† Dnia 3 lipca 1977 r. zmarł po krótkiej i cięż-
kiej chorobie w 43 roku życia, mój najdroż-
szy mąż, ukochany tatuś, syn i brat, śp.

HENRYK JANUSZ ROZYNEK

lekarz weterynarii

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 7 bm. o go-
dzinie 17 na cmentarzu komunalnym we Wrze-
śni.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

29038g

† Dnia 5 lipca 1977 roku zmarła nagle, prze-
żywszy 75 lat nasza najukochańsza mama,
teściowa i babcia, śp.

MARIA SZWERMER

z domu Neumann

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm.
o godz. 10.15 na cmentarzu na Junikowie.

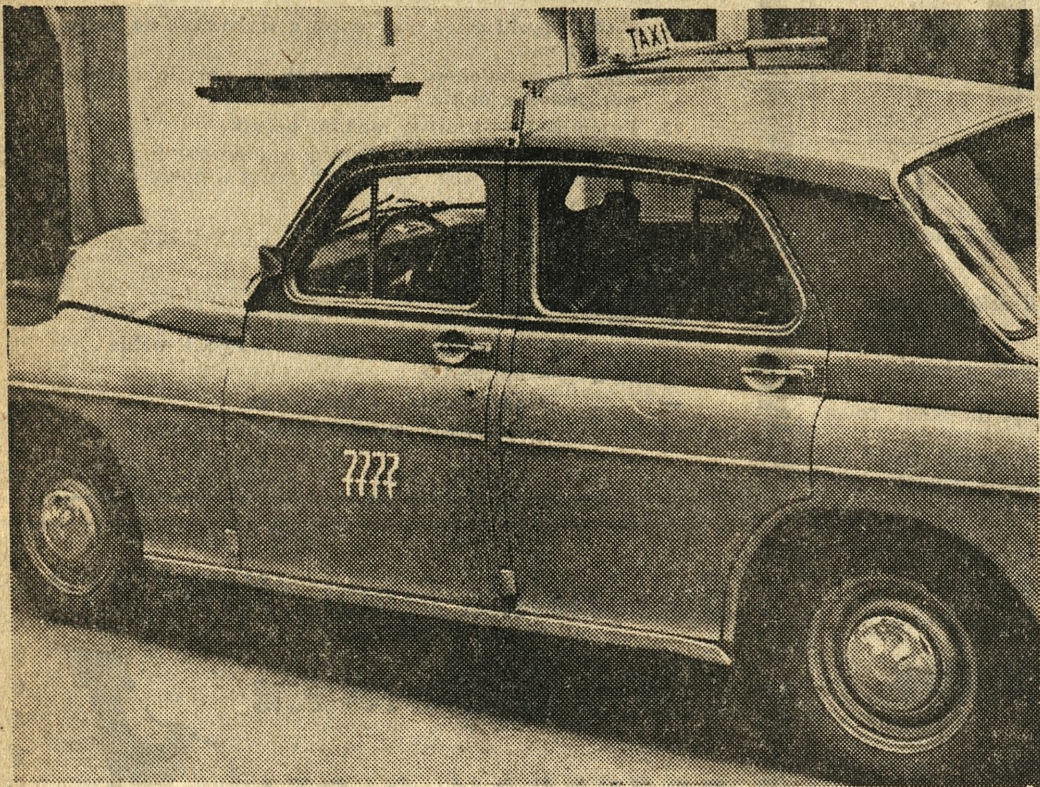
W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Listopadowa 17 m. 1. 2306-U3

Następne cztery siódemki pojawią się w dacie dopiero za sto lat!

Halo — taxi!



W Obornikach (woj. poznańskie) zarejestrowano dzisiaj nową taksówkę o numerze 7777. Fot. — H. Kamza

07, zgłoś się!

Punktualnie siódma. Naczelnik wydziału VII Komisariatu oglądał właśnie telewizyjną „Siódmkę” wertując ostatnią relację „Burdy” o manewrach VII Floty, gdy rozdziwił się alarm. W kinie o wdzięcznej nazwie „77” wyświetlano właśnie dodatek do filmu „Siedmiu wspaniałych”, amerykańskiej wersji japońskich „Siedmiu samurajów”. Nieznany osobnik ekstremistycznej grupy „7 lipca” podrzucił w siódmym rzędzie siedem czerwonych róż. To było poważne ostrzeżenie.

Naczelnik wysłał tam siedem radiowozów, ściągających z siedmiu dzielnic City. W oczu zgłądał mu niepokój. Widział już reportaż siedmiu wrogich mu reporterów zatytułowany „Siedem czerwonych róż”. Ten znak zapytania irytował go najbardziej, bo wskazywał, że chodziło o jego nieposzlakowa-

na grupę detektywów „Od siedmiu wzwyż”.

„Siedem czerwonych róż”... Już gdzieś się z tym zetknął w swej 77-letniej karierze. Może to było w Siedmiogrodzie, może w „Klubie siedmiu kontynentów”? Zdaje się, iż było to wtedy, gdy szukał wampira „Siedmiolistna Koniczyna”. Rzeczywiście. W 1977 roku siedmiu zgłodniałych cudzoziemców przybyło w te strony skuszonych mirażem złotych chodników, ze złota próby 777. Oka zało się, że nie ma tu nawet zwykłych chodników, i że oni właśnie mają je pobudować, otrzymując po siedem centów za każde siedem metrów bieżących. Gdyby choć mieli buty siedmiomilowe! Ale nie z tych rzeczy, żadnej nadziei. Zrozpaczeni założyli więc grupę o ponurej nazwie „7 lipca”.

Coś zaczęło mu się kojarzyć. Było to wtedy, gdy służył w VII Szwadronie Kawalerii. Poznał dziewczynę Ma do dzisiaj

jej adres: „Warsaw, siódma barka przy moście. Rzeka Wisła, Poland”. Dziewczyna ta nauczyła go gry w karty o razwie „66”. Ponieważ Amerykanie mają wszystko lepsze i większe, nazwali tę grę „77”.

O 7.07 otrzymał kolejny meldunek. Podejrzenia skupiły się wokół autora przekładu „Siedmiu polskich grzechów głównych”. Mieszkał niedaleko, pod siódmym, w domu kupionym za sprzedaż „Siedmiu matych Murzynków” — koni siedmiolatków. Na drzwiach była wizerunkowa „Robert Seven. 7 razy dzwonić”. Wykonał polecenie, a gdy nikt nie otwierał, wszedł do pokoju. Przestraszona sprzątaczką, która przychodziła tu siedem razy w tygodniu, była siódma, która widziała Sevena żywego. Ktoś wpakował w niego cały magazynek Coita 77. Siedem kul (i jedna w pamięci). Ciało schowało do kosza na śmieci. Ten kosz od razu wydal się sprzątaczkę za ciężki. „Koszmarna sprawa” — pomyślał naczelnik i postanowił odczytać ją ad acta. Do 8.8.88. (c.d.n.)

Siedem cudów świata

Nazwą tą obejmowali starożytni Grecy siedem słynnych budowli i dzieł sztuki, wyróżniających się wielkością i wspaniałością. Zaliczano do tej „magicznej” siódemki: piramidy egipskie, wiszące ogrody Semiramidy w Babilonie, świątynię Artemidy, posąg Zeusa w Olimpii, Mauzoleum w Halikarnasie, gigantyczny posąg Heliosa (wzniesiony w porcie rodyjskim) oraz olbrzymią wieżę na wyspie Faros, u wejścia do portu w Aleksandrii...

W SŁOWNIKU JĘZYKA POLSKIEGO POD RED. WITOLDA DOROSZEWSKIEGO ZNAJDUJEMY M. IN.:

— Siedem lat tłustych i siedem lat chudych to „okres dobrobytu i pomyślności i okres biedy, niepowodzeń”.

— „Ludzie bali się wzajem (...) zamykali się na siedem spustów”.

No, i bardzo dobrze.

ODPOWIADAMY

Rafał Ryfa z ul. Gołej. — Sprawdziłem. Miał pan rację. 4 razy 7 jest rzeczywiście 28.

Aniela Żuber z Konina. — Prawdo podobnie, za co jednak nie może my ręczyć, siódmym dniem tygodnia jest niedziela.

Czytelniczka z Koniańskiego. — Przeproszę siedmioma potami błiznę posiedlową najlepiej prac z dodatkiem „Kuraxu” (prosimy o dokładne podanie adresu, celem udzielenia konkretniejszych wyjaśnień).

Aldona. — Niestety, plamy z siódmej wody po kisielu są nieusuwalne.

Kalejdoskop

Dzisiejszy dzień niczym szczególnie nie wyróżnia się w „małej żenskiej” kronice poznańskiego Urzędu Stanu Cywilnego. Mimo oryginalnej daty, wybrało ją na zawarcie związku 20 par (wszystkie śluby odbędą się w Wadze Miejskiej). Ni duzo, ni mało — jak w przeciętny powszedni dzień. A więc wierzymy w przesady czy nie?

Po każdej stronie holu Dworca Głównego PKP znajdują się 7 kas biletowych, ale nie zawsze pracuje w nich 7 kasjerów.

Ileokroć zamawiający rozmowy w poznańskiej centrali usłyszą służbowy numer telefonistki 7, to jest nią Maria Łuczak, zaś 77 — Barbara Szymkowiak (do 777 telefonistek centrali międzymiastowej jeszcze się Poznań nie „dorobiła”). Dzisiaj przeto ich święto.

Z peronu 7 dworca PKS w Poznaniu odjeżdżają codziennie w różnych kierunkach 54 autobusy. Na godzinę 7 planowane mają wyjazdy autobusy do Złotowa, Sremu, Środy, Kalisza i Obrzycka, przy czym ten ostatni „startuje” z peronu 7.

Punktualnie na godz. 7 nie wyznaczono z Dworca Głównego żadnego odjazdu pociągu, przewidywany jest natomiast o tej godzinie przyjazd dwóch pociągów: z Kalisza i Konina.

Pociągów tramwajowych linii nr 7 kursuje w Poznaniu łącznie 13, przy czym wszystkie w godzinach szczytu, a kilka w pozostałych godzinach. Jest to jedna z najdłuższych linii, zaczynająca się na ul. Madalińskiego, a kończąca na Ogrodach.

Za siedmioma górami...



...za siedmioma lasami, jest taki park. Zgadnijcie gdzie? Fot. — H. Kamza

Stronę opracowali: Piotr Borowicz, Zbyszek Kruszona i Andrzej Skrzypczak — razem 77 lat.

TEATRY

NOWY — g. 19 „Awantura w Chioggi”.

KINA

KDF MUZA — g. 15.30, 17.45, 20 „Szacowni nieboszczycy” (wi. 18 l.).
KDF PAŁACOWE — g. 15.30 „Nie lubię poniedziałku” (pol. b.o.), g. 17.30, 20 „Drzwi w drzwi” (fr. 15 l.).
APOLLO — g. 15, 17.30, 20 „Porwót Robin Hooda” (ang. 12 l.).
BALTIC — g. 15.30, 18, 20.30 „Kocha albo rzuć” (pol. b.o.).
GONG — g. 10, 20 „Romantyczna Angielka” (ang. 18 l.), g. 12.15, 18, 20 „Gdzie się podział Vii kompania” (fr. b.o.).
GRUNWALD — g. 17 „Zapomniana melodia” (pol. 12 l.), g. 19 „Portret rodzinny we wnętrzu” (wi. 18 l.).
GWIAZDA — g. 16 „Pan Hulot wśród samochodów” (fr. 12 l.), g. 18, 20 „Godziny grozy” (ang. 15 l.).
OLIMPIA — g. 17.30, 20 „Ostatni pociąg z Gun Hill” (USA 15 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Barwy ochrone” (pol. 15 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 19.30 „Kochaj albo rzuć” (pol. b.o.), g. 15.15, 17.30 „Na tropie Wilby’ego” (ang. 18 l.).
RUSALKA (Swarzędz) — g. 17, 19.30 „Tabor wędruje do nieba” (radz. 15 l.).
TECZA — g. 16 „Anna siostra Jany” (czes. b.o.), g. 18, 20 „Seksja specjalna” (fr. 15 l.).
WARTA — g. 10, 16 „Terror Mechagodzilla” (jap. b.o.), g. 12, 14, 18, 20 „Kariera na zlecenie” (fr. 18 l.).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Estrada przyjaźni; 9.10 Lato z Radiem; 9.30 Teatr PR „Ogniem i mieczem” — słuch.; 10.10 Lato z Radiem c.d.; 11.45 Tu Radio Kierowców; 12.25 Kieles na muzycznej antenie; 13.05 Gra Orkiestra Andre Kostelanetza; 13.15 O zdrowiu, dla zdrowia; 13.35 Spotkanie z folklorem; 14.10 Studio „Gama”; 15.30 Człowiek i środowisko — gaw.; 15.35 Studio „Gama” c.d.; 16.10 Tu Jedyndka; 17.25 J. Stefani: Krakowiak i Oberek z opery: „Krakowiacy i Górale”; 17.30 Radiokurier; 18.10 Muzyka; 18.25 Tu Radio Kierowców; 18.33 Rep. z Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu; 19.15 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Jan Ptaszyn-Wróblewski przedstawia; 20.05 Mel. wielkiego ekranu; 20.25 Nowości płytowe; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Konc. żywcem; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Victoria Vincze; 22.30 Rep. na zamówienie; 22.45 Mini-recital Zespołu „Bemibem”; 23.10 Minut dzień; 23.15 Koncert symf. muzyki polskiej.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.
PROGRAM II: 8.10 Tu Jedyndka; 9.30 Motywy lud. z twórczości kompozytorów polskich; 9.40 Tu Radio — Moskwa; 10.10 Kronika kulturalna; 10.15 J. Przyboś recytuje swoje wiersze; 10.25 Bedrich Smetana — Kartki z albumu op. 2; 10.40 Nie ma marginesu; 11.10 Wakacje melomana; 11.35 Od Tatr do Bałtyku; 11.45 Radio wa Poradnia Rodzinna; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Podróż po Włoszech” — fragm. książki Guida Piovene; 12.45 Rytm i melodie świata; 13.20 Muzyczne wyemanki; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 „Co się wam w tej audycji

DZURY

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Skarb na wyspie” (fr. b.o.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Strach nad miastem” (fr. 18 l.).
WRZOS (Luboń) — g. 19 „Rudy lis” (NRD 15 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Eliksir młodości” (rum. b.o.).
ZOO — ul. Krańcowa i ul. Zwierzyniecka g. 9-21.
SZPITAL: — interna, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dziecięca — ul. Kryświcka 7.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmonskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie, tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61, Osiedle Piastowskie 16, tel. 722-24, ul. Ugory, tel. 592-30, ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 120-339; Swarzędz, tel. 309 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiego Stow. Zdrowia czynny codziennie g. 7-22, tel. 989.
Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurują: lekarz psychiatra, psycholog. Porady prawne, gabinet z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Dzierżynskiego 349, Mickiewicza 22, Kórnicka 24, Słowiańska, Sta róleka 1, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

Charlie Parkera; 19.15 R. Kandel-ski: „Pierwsze spojrzenie na świat”; 19.35 J. Massenet: „Don Kichot”; 19.50 „Dziennik panny służącej” — pow.; 20.10 Studio nagran; 20.30 Skarby Biblioteki Narodowej — gaw.; 20.40 „Księżyc nad Vermont”; 21.10 Reminiscence muzyczne; 22.08 Sergio Mendes; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk.: „Stawa i chwala” J. Iwaszkiewicza; 22.45 Kolysanki dla panów; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Gra i śpiewa zespół Ergo Band.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 7 Muzyka po-ranna; 8 Transm. z Pr. I; 11.55 Gra Orkiestra PR i TV w Pozna-niu; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Turniej kapel i śpie-waków lud.; 13 Dyskoteka w sie-reo (stereo ogólnop.); 13.15 Wakacje na własny rachunek — aud. dla młodzieży; 14.25 Teatr PR: „Kamień jak kamień” — słuch. J. Grzymkowskiego; 15.20 Teatr PR: „Sceny weselne” — słuch. H. Bardilewskiego; 16.05 Przypomni-namy „Leonore” — Ludwiga van Beethovena; 16.40 Z cyklu: „Tematyki pozorne nieaktualne”; fel.; 16.50 Radioexpress; 17 Radio reklama; 17.15 Aud. ekonomiczna; 17.25 Antena młodych; 18 Piosenki i mel. estrady; 18.25 Kodeks i kierownica — Jak poruszać się w stolicy; 18.40 Postawy i wzory — O sztuce kierowania zespołem ludzkim; 19 Mag. pedagogiczny; 19.15 Lekcja jęz. rosyjskiego; 19.30 Gra i dyryguje L. Bern-stein; 20.15 Guillaume de Ma-chaut — „Msza Notre Dame”; 21 „Na klawesynie gra Elżbieta Chojnacka”; 22 J. Haydn: 15 Trio fortepianowe D-dur; 22.15 Kraje i ludzie — Gruzja; 22.35 W kręgu spraw rodzinnych — problem stosunku rodziców do dorastają-cych dzieci; 22.50 W. A. Mozart:

„Lucio Silla” — uwertura. Wiadomości: 12, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 9 — Bajkowy po-ranek Telewizji Najmłodszych — Bajki sprzed lat — „Trzy pomarańcze”; 10 — „Szości lipca” — filmowy dramat historyczny pro-dradzieckiej; 14.35 — Wakacje w Kino Młodych — z cyklu: „Kon-frontacje” — „Mam tu swój dom” — film fab. prod. polskiej; 16 — Obiektyw; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — „Waga” — program pub-licystyczny; 17 — Teleferie TDC — a w nich film seryjny TP „Samochodzik i Templariusze” odc. 10 „Falszywy broda”; 18 — „Pob-gon” (kol.); 18.20 — Opowieści re-porterów — odc. 1 — „Moja pier-sza wielka podróż”; 18.50 — Rad-iomy Rolnikom (kol.); 19 — Dob-ranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wie-czór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Teatr Sensemaj — Edgar Wallat — „Człowiek, który zmienił nazw-sko”; 21.50 — 11 Festiwal Piosenki Żołnierskiej — Kolobrzeg 77 — kon-cert amatorów (kol.); 22.50 — Dziennik (kol.); 23.05 — „Pegaz” (kol.).
PROGRAM 2: 16.15 — Wielki znani i nieznani — „Polski Pro-meteusz” (L. Łukasiewicz); 17 — Kino Letnie — „Lokis”; 18.40 — fab. prod. polskiej (kol.); 18.50 — Teleskop; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Mel-die stare jak jazz” klub jazzowy studia „Gama”; 21.10 — 24 godzi-ny (kol.); 21.20 — „Polski ten” (kol.); 21.50 — Tydzień Filmów Czecho-słowackich „Dziewczyna jak ty” — film fab. (kol.); 23.10 — Waka-cje z językiem rosyjskim, odc.